Nr. 91. CZWARTEK 22. KWIETNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22. kwietnia

Jeżeli można wierzyć jednemu z oględniejszych korespondentów pragskich, to pojawienie się staroczeskich posłów w sejmie byłoby tylko kwestyą czasu. Nie daremnie ostatni memoryał wystosowany przez tych posłów, a właściwie przez dr. Riegera do prezydyum sejmu czeskiego oświadcza, że posłowie ci „na razie" wstrzymują się od udziału w obradach sejmowych. Od chwili, gdy młodoczescy członkowie sejmu wstąpili na drogę czynnej opozycyi a prawie więcej od chwili, gdy kraj wzmacniając przy uzupełniających wyborach dwoma nowemi mandatami frakcyę młodoczeską, wyraził jej tem niejako swoje zaufanie, najwytrwalsi zwolennicy biernej opozycyi musieli się zachwiać cokolwiek w swoich przekonaniach politycznych. Korespondent, na którego powołaliśmy się na czele, potwierdza ten domysł stanowczo i dodaje zarazem, że stronnictwo dra Riegera szuka teraz tylko sposobności, którąby mu pozwoliła pójść za przykładem Młodoczechów bez wzbudzenia opinii, że zawiera bezwarunkową kapitulacyę polityczną. Taką sposobnością byłaby zdaniem korespondenta reforma ordynacyi wyborczej, która w równym stopniu zajmuje uwagę obu frakcyj czeskich. Młodoczeskie stronnictwo popiera tę sprawę petycyami a staroczescy posłowie mają być gotowi do osobistego wystąpienia w jej obronie. W pierwszym rzędzie rozchodzi się o to, czy petycye te odesłane zostaną do komisyi dla spraw wyborczych z poleceniem, ażeby złożyła sprawozdanie jeszcze na bieżącej sesyi. W takim razie pojawienie się posłów staroczeskich zawiodłoby wprost marszałka krajowego, który sprawę tę może postawić na porządku dziennym przed terminem, po którego upływie mandaty staroczeskie wygasną. Podając tę wiadomość korespondent powątpiewa, czy sejmowi będzie tak dalece zależeć na pojawieniu się staroczeskich posłów, ażeby z pospiechem traktował sprawę, która jest najdogodniejszem polem dla różnych rekryminacyj i programów prawnopaństwowych. My całkiem odmiennie zapatrujemy się na tę sprawę. Jeżeli istotnie staroczescy posłowie szukają tylko sposobności, ażeby z honorem politycznym opuścić jałowy grunt biernej opozycyi i jeżeli petycye o reformę wyborczą mają być taką sposobnością, to większość niemiecka sejmu czeskiego będzie zniewoloną postąpić sobie tak, jak wskazuje korespondent. Zasada, że przeciwnikowi wykonującemu odwrót należy budować złote mosty, nigdy nie zawiodła oczekiwań.

Węgierski minister komunikacyi wydał rozporządzenie wzywające koleje żelazne do zaprowadzenia języka węgierskiego w wewnętrznej korespondencyi i we wszytkich czynnościach ruchu. Nie wspominalibyśmy o tem rozporządzeniu, bo jako sprawa czysto domowa nie ma ono żadnej pretensyi do znaczenia pierwszorzędnego wypadku politycznego. Ale zapisać musimy fakt, że jeden z największych organów prasy wiedeńskiej powitał ten krok rządu węgierskiego artykułem, pełnym złośliwych uwag, uszczypliwych przycinków i banalnych konceptów o madiarskiej bucie. Jest w tym artykule mowa o „węgierskim globusie", o „węgierskim Bogu w ciżmach i z nakręconym wąsem", są nawet zwroty, któreby wcale ujść mogły w wesołem pisemku satyrycznem. Ale ze stanowiska politycznego artykuł ten dowodzi braku taktu i nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby dzienniki węgierskie, folgując przedrażnionej dotkliwie dumie narodowej schłostały ów organ tak, jak się to już nieraz stało. Odprawa taka powinnnaby znaleźć poparcie nawet w tych organach austryackich, którym szczerze zależy na dobrym stosunku pomiędzy obu częściami monarchii i ktore umieją uszanować troskliwość każdej narodowości o rozwój własnego języka, chociażby nawet przesada w tym kierunku była widoczną.

Odpowiedź rządu niemieckiego na ostatnią notę belgijską streścił wprawdzie telegram wcale obszernie, ale dopóki nie będziemy mieli przed sobą tego aktu w całej osnowie, wahamy się podnosić jednego ustępu i z niego wysnuwać wnioski polityczne. W każdym akcie dyplomatycznym związek logiczny pomiędzy ustępami jest tak subtelny, cała argumentacya jest tak elastyczną, że trzeba niepospolitej wprawy i zręczności, ażeby w telegraficznem streszczeniu nie zatarła się jego właściwa charakterystyka. Gdybyśmy z obecnego streszczenia noty niemieckiej wnosić mieli o jej duchu i dążności, znaleźlibyśmy nie jeden powód do powątpiewania, czy dążność ta jest istotnie tak przyjaźną jak w pierwszej chwili powszechnie zapewniano. I tak n. p. spotykamy w telegramie następujące wyrazy: „Dzisiejszy czas nie jest bynajmniej porą stosowną, ażeby jak dawniej podnoszono wyłącznie udzielność jednostek w obec międzynarodowych zobowiązań." Nie trzeba być pochopnym do podejrzliwości, ażeby w słowach tych odkryć pewną groźbę. Zobowiązania międzynarodowe są dotąd pojęciem wcale mglistem i zależy od potęgi i powagi państwa, jak ma być tłumaczoną jego rozległość. Gdyby przed dziesięciu laty Prusy tak jak dziś Belgii wyrzucały innemu państwu, że kilku jego poddanych podpisuje adresy niemiłe dla rządu berlińskiego, Europa całkiem inaczej byłaby przyjęła to oświadczenie. Niemniej elastycznem jest wyrażenie: jednostki udzielne. Jak dalece i jakim zobowiązaniom międzynarodowym ma być powolną „jednostka udzielna" w obec wymagań innego państwa, zawisło także od stosunku sił. Taka „jednostka udzielna" jak n. p. Rosya pewnie wyprosiłaby sobie stanowczo wezwanie innego państwa, ażeby czuwało nad tem, by kilku jej poddanych nie podpisywało adresu do biskupa sprzeciwiającego się rozporządzeniom obcego rządu. Nota niemiecka zdaje się być w przytoczonym ustępie najlepszą illustracyą do pogłosek o zamierzonej reformie prawnych urządzeń międzynarodowych. Jeżeli pretensye niemieckie rozwijać się będą w sposób dotychczasowy, to istotnie interes pokoju europejskiego wymagać będzie zwołania kongresu, którыby wyjaśnił stosunek „jednostek udzielnych" do nowoczesnych „zobowiązań międzynarodowych."

We Francyi ferje parlamentarne nie bywały w latach poprzednich tak jak w innych krajach chwilą wypoczynku dla wzburzonych namiętności i instynktów politycznych. Stronnictwa polityczne przenosiły swoje zapasy z widowni parlamentarnej na arenę zgromadzeń wyborczych, bankietów politycznych i t. d. Osobliwie republikanie z Gambettą na czele wyzyskiwali zawsze gorączkowo ferye parlamentarne na cele agitacyjne i nie dawali umysłom wypocząć po wzruszeniach doznanych w czasie kadencyi parlamentarnej. W tym roku nie spostrzegamy dotąd objawów takiej gorączkowej agitacyi pozaparlamentarnej a choć Gambetta wybiera się w podróż po różnych miastach francuskich, organa jego zapewniają, że nie wynikną ztąd żadne demonstracye. Przyrzeczenie to dotrzymane sumiennie z jakiejkolwiek pobudki, w poczuciu własnej przewagi politycznej czy z obawy przed podobnemi zamiarami innych stronnictw, — świadczyłoby pochlebnie o patryotyzmie republikańskiego stronnictwa, a krajowi wyświadczyłoby rzeczywistą przysługę.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 20. kwietnia.

☧ Bióro korespondencyjne tutejsze dostarcza dziennikom tak obszernych, jasnych i wyczerpujących telegramów o podróży Cesarskiej w Dalmacyi, iż prywatne depesze, stanowiące zwykły sport sprawozdawców specyalnych, nie mogą z niemi wytrzymać współzawodnictwa i dla tego też powoli znikają w gazetach, ustępując miejsca wiadomościom z dobrego półurzędowego źródła. Pozostałe jeszcze depesze prywatne atoli zgadzają się najzupełniej z doniesieniami półurzędowemi w opisie ogromnego zapału, z jakim ludność dalmacka wszędzie przyjmuje swego monarchę. Urządzanie igrzysk ludowych, udział w nich ze strony monarchy, zbliżenie się ludu do Cesarza, pełne prostoty i wolne od wszelkich przepisów etykiety — wszystko to przypomina czasy patryarchalne i nie może pozostać bez zbawiennych następstw, nie może nie pozostawić głębokiego i długotrwałego wrażenia w umysłach ludności tamtejszej i samego monarchy, zwiedzającego jednę z najmniejszych, ale jednę z najważniejszych prowincyj rozległego państwa Habsburgów.

Z życia awanturnika.

VI.

Po śmierci Frydryka Wielkiego pozwolono Trenckowi wracać do Prus, a nawet nowy król, Frydryk Wilhelm, okazał się dlań nader łaskawym. W starym awanturniku odezwały się młodzieńcze wspomnienia, a nie wiele myśląc postanowił przenieść się do Berlina i odnowić związki rodzinne, tudzież węzły przyjaźni, które go tam łączyły. Podróż ta przyniosła mu zadośćuczynienie za wszystkie cierpienia, któremi go losy nawiedzały hojnie od lat kilkudziesięciu, a wszędzie przyjmowano go z największą czcią i na powszechny napotykał szacunek. Świeżo wydane pamiętniki, i tysiączne w nich opisane przygody, wzbudziły w publiczności uwielbienie dla człowieka, który tak wiele cierpiał, a cierpiał niewinnie. Król przyjął go z szczerą sympatyą, księżna Amalia chciała się zająć losem jego córek, a zewsząd, z blizka i z daleka, dochodziły go listy, winszujące mu pożądanego spokoju, po tylu latach wygnania. Były to jedne z najpiękniejszych chwil Trencka!

Jak powszechną była mu okazywana sympatya, dowodzi ten ciekawy szczegół, że jakiś czytelnik jego pamiętników, aż z Galicyi, z Rzeszowa, przysłał mu 10. Kwietnia 1787 r. długi list francuzki, przeplatany wierszami, w którym wyraża swą radość z jego powrotu do ojczyzny. Autor listu podpisany zagadkowo *„votre ami sans me nommer"* przytacza wiersze, które napisał księżnie Czartoryskiej, gdy go pytała o krótki szkic jego życia, i zapewnia o współczuciu, jakiem przejęci są dla Trencka wszyscy znakomitsi Polacy.

Chwile prawdziwego szczęścia zamąciła naszemu bohaterowi jednak niespodziewana śmierć księżnej Amalii, która umarła w kilka dni po jego u niej pobycie...

Na żądanie wielu przyjaciół, napisał Trenck wówczas jeszcze trzeci tom swoich pamiętników, których najpiękniejszą ozdobą jest życiorys dowódzcy Pandurów i życiorys Schella.

Ów stryj naszego awanturnika, austryacki Trenck, był nie mniej ciekawą postacią. Niedowiarek, skąpy do najwyższego stopnia tak dalece, że przy półtoramilionowym majątku wydawał dziennie tylko 30 kr., złośliwy, podejrzliwy, nadzwyczaj przystojny i szczęśliwy, a przytem namiętny, dążył tylko do powiększenia majątku i do sławy, nie mając jednak ani uczucia, ani szlachetności, nie przebierał w środkach i nie znał litości nad cudzem nieszczęściem. W wojnach też z Prusami odznaczył się okrucieństwem, tem bardziej, że miał pod swojem dowództwem niekarne hufce złożone z Kroatów, nieznające innego hamulca, prócz żelaznej dyscypliny...

Nim sobie jeszcze własny uformował korpus, używał rząd generała Trencka do wytępienia rozgałęzionych band rozbójniczych w Kroacyi i Slawonii. W tym celu dano mu ochotniczy oddział, z którym Trenck przebiegał lasy i z niewypowiedzianą odwagą, ale też i z nadzwyczajnem okrucieństwem prowadził walkę z opryszkami. Postawił przeciw nim oddział, który pod względem organizacyi i karności nie bardzo przewyższał rozbójniczą bandę — ale mimo to a może i dla tego właśnie tem skuteczniejszą z nimi prowadził walkę.

Opowiadają o generale Trencku, że razu pewnego ujrzał odosobnioną chatę w lesie, a usłyszawszy w niej muzykę, oddalił się od swoich ludzi i wszedł pod wesołą strzechę. Jakież go jednak owładnęło uczucie, gdy się znalazł wśród hersztów band rozbójniczych, bawiących się przy wspólnej uczcie! Trenck sądził, że straszną śmiercią przyjdzie mu odpokutować za srogość, którą wywierał na opryszkach. Tymczasem hersztowie przyjęli go uprzejmie, i zaprosili nawet do swego stołu, zaręczając, że nie złamią prawa gościnności. Trenck choć nie dowierzał zbójeckiemu słowu, siadł przecież za stołem naprzeciwko dwóch hersztów, a wyciągnąwszy szybko pistolety z za pasa na raz do obydwóch wystrzelił opryszków, a porwawszy stojący sztuciec, wyskoczył przez okno, powalił nim jeszcze jednego z goniących za nim zbójców i szczęśliwie dotarł do swego oddziału.

Wytępiwszy w długiej walce kroackich opryszków, prosił Trenck o pozwolenie uformowania wojskowego oddziału z pozostałych rabusiów pod nazwą Pandurów. Groźną dyscypliną, odwagą i przytomnością umysłu, a przytem nadzieją łupu, umiał ich prowadzić do walki, a w wojnach Austryi z Prusami stał się postrachem nieprzyjaciół. Znakomity partyzant, umiał armii być nadzwyczajnie pomocnym, a mając żołnierzy zahartowanych na wszelkie niewygody, przepływał z nimi wpław rzeki, jeśli tego było potrzeba, z szybkością zjawiał się tam, gdzie go się najmniej spodziewano, a rozdzielając łupy pomiędzy żołnierzy, umiał ich przywiązać do swego sztandaru.

Śmierć tego srogiego wojownika była godną całego awanturniczego życia. Widząc, że nie ma nadziei ucieczki z więzienia, dokąd jak wiemy dostał się za wyrokiem sądów wojennych, prosił pewnego razu dowódzcy twierdzy, aby mu przysłał spowiednika, albowiem św. Franciszek objawił mu się w tych dniach i blizki zgon zapowiedział. Spowiednikowi dał Trenck różne polecenia i posłał go do Wiednia. Na drugi dzień znowu opowiadał, że spowiednik umarł w drodze do Wiednia i że był już jako duch u niego, naznaczając mu godzinę śmierci. Oficerowie garnizonu śmieli się, opowiadając, że Trenck dostał pomięszania zmysłów, ale zdziwienie było nie małe, gdy nadeszła wiadomość, że zakonnik rzeczywiście umarł. Powiedziano to i Trenckowi, który przywdział natychmiast habit zakonnika, zapowiedział godzinę swej śmierci, miał długie kazanie do zgromadzonych wojskowych o marnościach świata, pożegnał się z nimi i zaczął się modlić...

Uderzyła dwunasta, ktoś z przytomnych zauważył, że Trenck zbladł i opuścił głowę.. Przybliżono się do niego — dowódzca Pandurów już nie żył... Zabobonny lud pochwycił tę dziwną wiadomość i zaczął prawić o cudzie, a Trenck został zaraz święt-

Gabinet Tisza-Wenkheim w ogóle posiada wielkie w prasie tutejszej sympatye, które tylko od czasu do czasu zachwiewają się, ilekroć dochodzi z Pesztu wiadomość o jakimś nakazie w kierunku „madyaryzowania“ służby kolejowej lub agitacyi anti-żydowskiej. Szczególne szemranie dzienników tutejszych wywołał ostatni okólnik ministra dróg i komunikacyi Pechy'ego, zaostrzający przepisy co do wyłącznego używania języka węgierskiego w służbie kolejowej i zapowiadający ogłoszenie słownika węgierskiego dla wyrazów technicznych. Słownik ten stał się tu celem pocisków dziennikarskich i żarcików w pismach humorystycznych. Również niepodobają się tu stosunki w węgierskiem stowarzyszeniu urzędników, które wyszły na jaw z okazyi ostatniej tamże katastrofy. Fatalną dla tego stowarzyszenia jest okoliczność zaprzeczyć się niedająca, iż po dwuletniem nie spełna oderwaniu się od wspólności z austryacko-węgierskiem stowarzyszeniem urzędników, które stanowiło przedtem jedną całość, ma do czynienia z niedoborem około 150.000 złr., podczas gdy tutejsze stowarzyszenie podnosi i rozwija się coraz bardziej.

Obawa katastrofy w fabrykach znanego przedsiębiorcy Sigla minęła już podobno, gdyż otrzymał on świeże zamówienia z Rossyi. *Vaterland* nie waha się rzucić podejrzenia, czy cały ten hałas nie był jakimś manewrem giełdowym. Związku wszelako między fabryką Sigla a giełdą nie wytłumaczył nam ten dziennik. W każdym razie zatrudnienie 2000 robotników jest wielkiem w obecnej chwili szczęściem.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Z powodu rocznicy urodzin Jego ces. Mości Cesarza Ferdynanda, odbył się d. 18. b. m. w Pradze wielki capstrzyk z muzyką. D. 19. b. m. odprawił arcybiskup w kościółku zamkowym uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpiła defilada wojska i milicyi obywatelskiej.

— Najj. Pan nadał srebrny krzyż zasługi z koroną Harifi-ben-Abdallahowi w Oran, który podczas wystawy wiedeńskiej był zajęty w oddziale algierskim, i podróż swoją do Wiednia tudzież wrażenia odniesione z wystawy opisał poetycznie w sporym tomie.

— Minister dr. Unger wyjechał d. 19. b. m. do Pragi celem wzięcia udziału w obradach sejmu czeskiego.

— Bukowiński marszałek krajowy wezwał sześciu nieobecnych w sejmie posłów z większych posiadłości, ażeby przybyli do sejmu, gdyż w przeciwnym razie utracą mandaty. — Wybory posłów do sejmu bukowińskiego w miejsce br. Aleks. Petriny i Hormuzakiego zostały rozpisane na d. 7. maja. Na posiedzeniu sejmu bukowińskiego w d. 16. b. m. uchwalono z byłych funduszów powiatowych utworzyć stypendya dla Bukowińczyków uczęszczających na uniwersytet czerniowiecki.

— Dr. Palacky miał oświadczyć, że nie przyjmie ponownego wyboru na prezydenta czeskiego towarzystwa naukowego. Tym sposobem ma być sparaliżowanem wrażenie jego petycyi wystosowanej do sejmu czeskiego o udzielenie subwencyi rzeczonemu towarzystwu.

— W sejmie wyższoaustryackim toczyły się d. 17. b. m. ożywione rozprawy nad prawem wyborczem duchownych prebendaryuszów. W roku zeszłym oświadczył się ten sejm przeciw prawu wyborczemu duchownych prebendaryuszów w kuryi większych posiadłości, mimo to wpisano ich do list wyborczych przy niedawno odbytym wyborze uzupełniającym do sejmu wyższoaustryackiego. Namiestnik br. Wiedenfeld usprawiedliwiał to postępowanie; w podobny sposób bronił także prawa wyborczego duchownych prebendaryuszów biskup Rüdiger. Przy głosowaniu uznała większość sejmu za nieważne głosy prebendaryuszów i wypowiedziała swe zdziwienie, że Namiestnik nie uwzględnił zeszłorocznej uchwały sejmowej; natomiast odroczył sejm wniosek komissyi weryfikacyjnej, która żądała, ażeby postępowanie Namiestnika nazwać nielegalnem i żądać od niego, ażeby na przyszłość zaniechał takiego postępowania.

— *Pester Correspondenz* donosi, że na posiedzeniu rady zawiadowczej banku miejskiego, odbytem w d. 19. b. m. po generalnem zgromadzeniu, zrezygnował przezydent Baltazar Horvath z godności prezydenta a to z tego powodu, ponieważ posada ta nie da się pogodzić z mandatem poselskim na sejm węgierski, a on chce jeszcze i nadal brać udział w czynnościach parlamentarnych.

— Dzienniki węgierskie, zwykle dobrze poinformowane, potwierdzają niedawne doniesienie swoje o terminie zamknięcia sejmu węgierskiego a zarazem zapewniają, że nowe wybory do sejmu odbędą się pomiędzy 1. a 15. lipcem a więc przed żniwami, które w tym roku nawet w Alföld spóźni się o kilka tygodni. Te same dzienniki donoszą, że nowy sejm węgierski zbierze się przy końcu sierpnia celem wyboru członków do wspólnych delegacyj i odroczy swe posiedzenia na sześć tygodni. — Równocześnie oświadcza *Pester Correspondenz*, że dotychczas nie wiadomo nawet, kiedy skończy się obecna sessya sejmu węgierskiego. Wkrótce pokaże się, która z tych sprzecznych wersyi jest prawdziwą.

— D. 18. b. m. odbyło się w Budapeszcie generalne zgromadzenie zakładu kredytowego i ubezpieczeń dla urzędników. Sprawozdanie rady zawiadowczej konstatuje stratę w kwocie 95 000 zł. Kilku mowców oświadczyło się przeciw udzieleniu absolutoryum i podniosło karygodną manipulacyę dotychczasowego zarządu. Generalne zgromadzenie uchwaliło nie udzielić absolutoryum obecnej radzie zawiadowczej, wezwać ją ażeby nadal funkcyonowała i postawić ją pod kontrolę rady nadzorczej z 15 członków złożonej. Rada nadzorcza ma zbadać stan rzeczy i zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie, winnych zaś oddać do sądu kryminalnego. — Do rady nadzorczej zostali wybrani sami wyżsi urzędnicy państwowi. — Na radzie ministrów w d. 18. b. m. rozbierano kwestyę, czy temu zakładowi ma być udzieloną pomoc z funduszów państwowych. Ponieważ stowarzyszenie oszczędności i kredytowe oświadczyło, że zajmie się uregulowaniem spraw powyższego zakładu i daje gwarancyę, że zapomoga państwowa zostanie użytą tylko na uregulowanie interesów, że wreszcie instytucya, o której mowa, wykazuje stan czynny w kwocie 350.000 zł.,— przeto uchwaliło ministerstwo dać temu zakładowi pożyczkę w kwocie 160.000 zł., zwrotną w trzech latach.

— Izba wyższa sejmu węgierskiego uchwaliła bez rozpraw ustawę notaryalną i przystąpiła do rozpraw nad projektem ustawy o podatku od transportów. Szögyeny oświadczył, że zadowolił go najzupełniej program polityki skarbowej, wygłoszony niedawno przez ministra skarbu. Hr. Ferdynand Zichy nadmienił, że rząd powinien był przedłożyć zupełny program, bo program wyłożony przez ministra skarbu nie jest dostateczny. Br. Mikołaj Vay oświadczył, że bezwarunkowo przyjmuje przedłożenia rządowe, bo starania rządu zaspakajają go najzupełniej. Przemawiało jeszcze kilku innych mowców, poczem przyjęła Izba przedłożenie rządowe za podstawę do rozpraw szczegółowych.

Niemcy. W sprawie uwięzienia odpowiedzialnego redaktora *Germanii* p. Thieme, pisze *Voss. Ztg.*; „Na wniosek prokuratora postanowiło kollegium tutejszego sądu miejskiego wytoczyć przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Germanii* p. Thieme śledztwo karne z powodu obrazy majestatu, obrazy rządu, wzywania do nieposłuszeństwa przeciw zarządzeniom władzy i t. p., które to zbrodnie popełnione zostały w ciągu ostatnich tygodni przez dziennik *Germania.* Postanowiono także uwięzić bezzwłocznie obwinionego, co też wykonano w sobotę przed południem. Aresztowanie to motywowane jest, jak się dowiadujemy, ciężkością popełnionych występków, wysokością ustanowionej na to kary, jakoteż uzasadnioną obawą ucieczki.“

Germania domaga się w obec tego zaprowadzenia cenzury, która dla prasy katolickiej w Prusiech byłaby dziś prawdziwem dobrodziejstwem.

— O aresztowanym w Salzburgu redaktorze bawarskiego *Vaterlandu* Dr. Siglu, otrzymała *Germania* następujące doniesienia z Salzburga: „Dr. Sigl siedzi ciągle jeszcze w tutejszej twierdzy i oczekuje decyzyi wyższego sądu wiedeńskiego względem wydania władzom bawarskim. Ale wydanie nie byłoby najgorszem dla niego; grozi mu bowiem jeszcze coś gorszego. Prokuratorya salzburgska stara się obecnie przez przesłuchiwanie abonentów bawarskiego *Vaterlandu* przeprowadzić dowód, że dziennik ten miał w Austryi takie rozpowszechnienie, jakie wymagane jest w ustawie do wniesienia aktu oskarżenia Jeżeli dowód ten uda się, zostanie Dr. Sigl za obrazę majestatu, popełnioną na cesarzu Franciszku Józefie w szeregu artykułów bawarskiego *Vaterlandu* i pisemka humorystycznego *Die Bremse* postawiony przed tutejszy sąd przysięgłych. Jeżeli rezultat rozprawy głównej będzie niekorzystnym dla obwinionego, nastąpi kara i wydalenie za granice kraju, a wtedy kwestya wydalenia odpadnie sama, ponieważ Dr. Sigl nie będzie w stanie ujść władzom bawarskim.“

— Nadzwyczajnie wielka i jak się zdaje, ciągle wzrastająca liczba samobójstw w armii niemieckiej, zwróciła jak pisze *Voss. Ztg.* powszechną uwagę i wywołuje przerażenie w Berlinie. Koła rządowe są także mocno zaniepokojone tem zjawiskiem, i zastanawiają się nad tem, czy nie należałoby ująć w ciaśniejsze formy przepisów o karach dyscyplinarnych w armii, aby tym sposobem zapobiedz nadużyciom ze strony szefów wojskowych.

— W analizie odpowiedzi belgijskiej na pierwszą notę niemiecką, podanej przez nas dni temu kilka według *Tagespresse*, znajdowała się wzmianka, że w ustępie tej odpowiedzi, tyczącym się zamachu Duchesna jedno zdanie zostało wypuszczone. Owóż wypuszczone to zdanie tak brzmi według urzędowego textu odpowiedzi: „Oprócz propozycyi symulowania odpowiedzi arcybiskupa paryskiego (na list Duchesna z ofertą zamordowania ks. Bismarcka, p. R.) propozycyi, którą rząd belgijski odrzucić musiał, i którą J. Exc. p. v. Balan po swym powrocie do Bruxelli stanowczo potępił....“

Autorem tej w najwyższym stopniu niemoralnej propozycyi miał być niejaki v. Uebell, który zastępował czas jakiś posła niemieckiego p. Balana w Bruxelli. Poseł powróciwszy z urlopu potępił stanowczo ten krok swego zastępcy, który zresztą był tajemnicą dla świata, aż dopiero nota belgijska przekazała go dziejom.

Francya. Letnia sesya Zgromadzenia narodowego ma być nierównie obfitszą w praktyczne projekta ustaw, niż ubiegła sesya zimowa. Nowy prezydent Zgromadzenia narodowego ks. Audiffret-Pasquier dokłada obecnie już wszelkich starań, ażeby komisye Zgromadzenia narodowego mogły jak najprędzej wnosić swe sprawozdania z projektami ustaw. Z ważniejszych projektów przyjdą z całą pewnością następujące na porządek dzienny: sprawozdanie w kwestyi wyborów uzupełniających, w sprawie zniesienia stanu oblężenia i o personalu urzędników. *La France* zaś donosi, ze Leon Say zaraz po powrocie z prowincyi, zajmie się ułożeniem sprawozdania o budżecie na r. 1876. Ministerstwo skarbu posiada już potrzebne w tym celu materyały. W sferach tego ministerstwa zapewniają, że sprawozdanie to ministra skarbu poda zadowalniające szczegóły, o sile podatkowej Francyi w roku bieżącym i wykaże, że niedobór z r. 1875 nie będzie tak wielkim, jak się powszechnie obawiano.

— Dwaj wpływowi bonapartyści, admirał La Roncière le Noury i kapitan okrętowy Duperré, posunięci zostali w ostatnich dniach na wyższe stopnie. W sferach republikańskich przyjęto nominacye te z niezadowoleniem, a nawet organ ministra spraw zagranicznych, *Moniteur,* pisze: „Każdy pojmuje to bardzo dobrze, że rządowi wiele zależy na uspokojeniu stronnictwa konserwatywnego. To też pochwalamy znane oświadczenie ministra spraw wewnętrznych p. Buffeta. Lecz uspokoić konserwatystów nie powinno znaczyć to samo, co wzmacniać stronnictwo bonapartystowskie. Dlatego obawiamy się, ażeby nominacye owe nie stały się powodem rozterek między konserwatystami a zwolennikami przywrócenia cesarstwa.“

— Minister sprawiedliwości Dufaure przygotowuje okólnik do prezydentów sądów pokoju. „Byłoby na czasie, woła *La Presse*, ażeby zamiary nowego rządu republikańskiego znane były w najodleglejszych zakątkach naszego kraju. Cesarstwo utworzyło sobie prawdziwy sztab jeneralny i prawdziwe kadry dla popierania kandydatów rządowych przy wyborach do Ciała prawodawczego: brygadierowie żandarmeryi, komisarze policyjni, dozorcy dróg, poborcy i t. d. byli to ludzie, których sędziowie pokoju jako agentów wyborczych z wielkiem używali skutkiem. Sędziowie pokoju stali się tak słynnymi, iż cesarstwo przybrawszy pozory liberalizmu, musiało nieco poskramiać zapędy swoich zwolenników. Za rządów Thiersa, sędziowie pokoju nie mogli brać czynnego udziału w agitacyach wyborczych. Niestety rządy ks. Broglie'go, Fourtou i Beule powołały na powrót do życia tę instytucyę, a mimo konstytucyi lutowej nadużycia w tym kierunku nie ustały jeszcze dotychczas. Oto pole, na którem nowy rząd mógłby zdziałać wiele dobrego; chodzi tu bowiem o wolność wyborczą, która w kraju, gdzie panuje prawo powszechnego głosowania, rozstrzyga najważniejsze kwestye polityczne.

— *Corresp. Hav*: donosi, że minister spraw zagranicznych ks. Decazes wystosował w ostatnich czasach do państw, które w r. 1864 podpisały traktat handlowy co do wywozu i przewozu cukru, notę, w której proponuje zwołanie kongresu celem obrad nad nowym traktatem. Traktat, o którym mowa podpisały w r. 1864. Anglia, Belgia i Hollandya, w obradach nad nowym traktatem zaś mają wziąć udział oprócz wspomnionych państw, także Austrya, Niemcy i Włochy.

— Półurzędowy *Moniteur* zamieszcza następujący komunikat: „Utrzymują powszechnie, że niemiecko-belgijskie zajście zostało już stanowczo załatwionem i że nie pociągnie za sobą żadnych ważniejszych następstw. Donieśliśmy już, że ostatnia nota belgijska ułożoną została w duchu bardzo pojednawczym. Wiadomości nasze pochodzą z pewnego źródła.“

Ten sam dziennik donosi, że wedle mniemania sfer urzędowych muszą wybory powszechne do Zgromadzenia narodowego i senatu odbyć się w październiku b. r.

Włochy. *Osservatore Romano* w artykule poświęconym ostatniej mowie ks. Bismarcka w sejmie pruskim, opisuje w następujący sposób przebieg rokowań kanclerza z kardynałem Antonellim:

„Reprezentant Niemiec, hr. Tauffkirchen, był rzeczywiście u Antonellego z zażaleniem na frakcyę centrum w parlamencie, która rządowi pruskiemu sprawia kłopot tem, że domaga się przywrócenia świeckiej władzy papieża. Hr. Tauffkirchen usiłował skłonić kardynała do wyrażenia nagany temu stronnictwu. Antonelli odrzekł: „Jakkolwiek doniosłość tej sprawy nie pozwala mi dać stanowczej odpowiedzi bez porozumienia się z papieżem, to jednak, zdaje mi się, zapewnić mogę, że papież nie byłby w stanie zadośćuczynić takiemu żądaniu, ponieważ Stolica Apostolska nie zwykła mięszać się w wewnętrzne sprawy narodów, jak długo nie dotykają one wprost interesów kościoła “

Nadto nadmienił kard. Antonelli, że jakkolwiek żądanie dobrych katolików niemieckich wydaje mu się przedwczesnem, to jednak w uznaniu ich szlachetnych zamiarów nie podobna byłoby ganić ich gorliwości. Nawet gdyby postępowanie ich wykraczało przeciw konstytucyi kraju, nie byłoby rzeczą Stolicy Apostolskiej przypominać im ich obowiązki. Kard. Antonelli zapytywał następnie papieża, a ten pochwalił jego odpowiedź.

Osservatore dodaje, że Antonelli jeszcze 6. czerwca 1871 pisał z tego powodu do biskupa Kettelera, i że odpowiedź jego powyższą podały dzienniki niemieckie.

Grecya. O ostatnich zajściach parlamentarnych w Grecyi, mieliśmy dotychczas same tylko niedokładne i nader krótkie doniesienia telegraficzne Korespondent *A. A. Ztg.* podaje dość wyczerpujące sprawozdanie, którem pospieszamy podzielić się z czytelnikami naszymi.

„Wskutek uchwał, powziętych 11go Grudnia z. r. w niekompletnej Izbie, opuścili jak wiadomo, salę obrad wszyscy antiministeryalni deputowani oświadczając przez usta p. Zaimis, że powrócą dopiero wtedy, gdy legalność zostanie przywróconą. Przez kilka tygodni zadawało sobie ministerstwo trud zebrania wymaganej ilości deputowanych, ale nadaremnie. Tymczasem nadszedł dzień 6. lutego, a z nim *ipso jure* zamknięcie sessyi, która nie może trwać dłużej jak sześć miesięcy. Na początek marca zwołał

---

tym w wyobraźni pospólstwa. Synowiec jego, którego koleje tu opowiedzieliśmy, tłumaczy jednak tajemniczą śmierć stryja tym sposobem, że stary partyzant znał sposób robienia sławnej trucizny *aqua tofana*, a postanowiwszy się otruć, chciał to uskutecznić z rozgłosem. Otruł więc najprzód zakonnika, a wiedząc w jakim czasie działa żadana doza, mógł przewidzieć także dzień własnej śmierci... Dowódzca Pandurów napisał autobiografię, siedząc na Szpilbergu, która się kilku doczekała wydań. Książka ta wszakże wielu potrzebuje komentarzy, Trenck bowiem wystawił się w niej w całej aureoli bohaterstwa i ubrał swe życie najróżnorodniejszemi faktami, które się nigdy nie zdarzyły.

W żyłach Trencków płynęła snać krew burzliwa, a nad losami ich świeciła fatalna gwiazda. Synowiec bowiem dowódzcy Pandurów, nie przesiedział nawet kilku lat spokojnie w Prusiech, pomimo, że miał licznych przyjaciół, że go poważano, i że go tam wiązały wspomnienia młodości. Skoro wybuchła francuska rewolucya, żadna siła ludzka nie zdołała go utrzymać na miejscu. Awanturnicza natura się odezwała, Trenck pojechał do Paryża, aby tam pracować dla idei, które go całe życie zajmowały i dla których krzewienia wydawał dziennik w Akwisgranie. Robespierre jednak nie umiał uszanować dobrych chęci dawnego więźnia i publicysty, ale kazał go ściąć w r. 1794 jako niepowołanego zastępcę obcych mocarstw.

A. E

rząd deputowanych na sessyę nadzwyczajną, rządząc tymczasem bez budżetu, podobnie jak w r. 1874.

Rozpoczęła się tedy sessya otwarta na telegraficzny rozkaz króla, bawiącego na wsi. Ale znów nie zebrało się tylu posłów, ilu potrzeba do uchwalenia, próby przekupienia opozycyonistów nie powiodły się, a nawet liczba ministeryalnych deputowanych zmniejszyła się o dwa. Jakże rząd sobie poradził? Proszę posłuchać. Wedle konstytucyi greckiej potrzebną jest do kompletu obecność 96 deputowanych, tymczasem w sali znajdowało się tylko 82. Ale ponieważ *est modus in rebus*, oświadczył tymczasowy prezydent, że w Izbie znajduje się dostateczna ilość posłów i wezwał 9 posłów, których wybory nie były jeszcze sprawdzone, do złożenia przysięgi. Na to powstało 10 deputowanych nieministeryalnych oświadczając, że postępowanie takie jest zamachem stanu i zdradą i zaprotestowawszy wynieśli się z sali. Pozostało przeto tylko 72 legalnych reprezentantów kraju. Ci odebrali przysięgę od owych 9ciu a następnie dopiero (znowu wbrew przepisom konstytucyi) sprawdzili w ciągu 5 minut ich wybory.

Tak zwana „Izba“ przystąpiła następnie do wyboru prezydenta, a nazajutrz do rozpraw. Lecz nieprzybyło znowu 4 deputowanych, których w protokole zapisano jako obecnych. Nielegalna ta Izba uchwaliła między innemi także traktat z państwem niemieckiem tyczący się wykopalisk starożytności olimpijskich.

Stolica i kraj cały przypatrują się w osłupieniu temu, co się dzieje. Ministeryalni deputowani, którzy mimo jawnej nielegalności, składają „Izbę“, są przedmiotem powszechnej pogardy. Ludność daje im tego niedwuznaczne dowody; w hotelach wymawiają im mieszkanie, a na ulicy obsypują obelgą. Z niecierpliwością czekano, co król powie na to wszystko, i oto dowiedziano się, że król przyjął prezydenta Izby na urzędowej audyencyi. Cała prasa wyraża głośno swe oburzenie, frakcye opozycyjne odłożyły na bok wszelkie prywatne względy, a pp. Kanaris, Zaimis, Deligeorgis, Komunduros, Trikupis, Lombardos i Th. Delijaunis naradzają się codzień z wiernymi konstytucyi deputowanymi, co wobec tego czynić wypada. Z wyjątkiem kreatur ministeryalnych i małego stronnictwa dworskiego, nikt w kraju nie trzyma strony tych uzurpatorów. Jeżeli bezprawie to wkrótce usuniętem nie zostanie, wybuchnie niezawodnie rewolucya.“ Do tej korespondencyi dodajemy, że według najświeższych wiadomości samozwańcza Izba została już zamkniętą.

KRONIKA.

— **Dr. Karol Reifenkugel** skryptor biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie mianowany został kustoszem biblioteki uniwersyteckiej w Czerniowcach.

† **K. Lustig.** Dziś w nocy zmarł nagle paraliżem tknięty we własnem pomieszkaniu l. 1 przy ulicy Kamińskiego Ludwik Lustig c. k. radca rachunkowy przy Namiestnictwie, liczący lat 50, żonaty.

* **Nagła śmierć.** Wczoraj około godziny 7 wieczór zebrał się na ulicy Sobieskiego tłum ludzi rozciekawionych zaszłym wypadkiem nagłej śmierci w kamienicy pod l. 24. Antoni Kramer, emerytowany kancelista powiatowy zaproszony do pewnej rodziny w tej kamienicy, pijąc herbatę przy stole spadł nagle z krzesła bez życia tknięty prawdopodobnie apopleksyą. Przywołano natychmiast lekarzy lecz wszelka pomoc lekarska okazała się już bezskuteczną. Z polecenia komisarza dzielnicy miejskiej przeniesiono następnie zwłoki zmarłego do szpitalu. Nieboszczyk liczył lat 60 i był wdowcem.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Rachla Felig 17letnia służąca u izraelity W. Pilpla pod l. 29 przy ulicy Blacharskiej wywróciła wczoraj wieczór przez własną nieostrożność lampę kuchenną i polała sobie naftą suknie, które w okamgnieniu płomień ogarnął. Na krzyk o pomoc zbiegli się domownicy i przytłumili ogień na jej sukniach. Mimo to poparzyła się nieszczęśliwa na ciele tak niebezpiecznie, iż musiano ją odwieźć do szpitalu.

* **Zguba.** Mendel Boroch pod l. 31 przy ulicy Żółkiewskiej zamieszkały zgubił wczoraj po południu na tej samej ulicy 50 złr. w banknotach po 5 złr. Tego samego dnia wieczór zgubiono na ulicy Hetmańskiej turkus w złoto oprawiony z medalionem na łańcuszku zawieszonym wartrści 20 złr.

— **Na wyścigach konnych** w Pressburgu w d. 18. b. m. zwyciężył w biegu *Trial-Stakes* (nagroda 2000 złr.) ogier *Przedświt* własność hr. Jana Tarnowskiego. W tym biegu brało udział 14 koni. Drugą u mety była klacz *Hippona* z ces. nadwornej stadniny w Kladrubie.

— **W Stanach Zjednoczonych** północnej Ameryki wychodzi obecnie razem 7.339 dzienników. Z tych wychodzi 6.943 dzienników w angielskim jezyku, 311 w niemieckim, 28 w francuzkim, 19 w szwedzkim i duńskim, 16 w hiszpańskim, 6 w holenderskiem, 5 w czeskim, 4 w wallijskim 2 w włoskim, 2 w polskim (*Gazeta Nowojorska* i *Orzeł Polski*) 1 w portugalskim jeden w chińskim i jeden w jerokeskim.

** **Kronika pożarowa.** W Krosienku w starostwie Przemyślańskiem zgorzał w marcu b. r. przez nieostrożność dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża, niezabezpieczona szkoda wynosi 1.100 złr. W Antoniowie w Limanowskiem, zgorzała stodoła z zapasami paszy, pożar powstał prawdopodobnie przez nieostrożność, częściowo (400 złr.) zrządzona szkoda wynosi 650 złr. W starostwie Rzeszowskiem zaszły w marcu następujące wypadki pożarów: w Zgłobniu zgorzał dom z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 386 złr.; w Brzezówce zgorzała przez nieostrożność karczma dworska wartości 125 złr.; w Gołogórkach w starostwie Złoczowskiem, zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny, niezabezpieczona szkoda wynosi 240 złr.; w starostwie Grodeckiem, zaszły w marcu następujące wypadki pożarów: w Łozinie zgorzał dom wartości 90 złr.; w Rokitnie zgorzała stodoła z zapasami zboża i paszy, niezabezpieczoną szkodę obliczono na 108 złr., w Jaśniskach zgorzała stodoła, której niezabezpieczona wartość wynosi 140 złr.; w Rabie wyżnej w starostwie Myślenickiem zgorzał prawdopodobnie przez nieostrożność dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 600 złr.; w Torsku w starostwie Zaleszczyckiem zgorzał niezabezpieczony dom mieszkalny wartości 30 złr.; w Duninowie w tem samem starostwie zgorzał przez nieostrożność dom wartości 150 złr. W starostwie Jarosławskiem zaszły w marcu następujące wypadki pożarów: w Miękiszu starym zgorzał przez podpalenie dom mieszkalny wartości 800 złr.; w Ostrowie dom wartości 300 złr.; w Sołoszowie zgorzał dom, którego niezabezpieczona wartość wynosiła 290 złr.

— **Nowe ołówki.** Urzędnicy cłowi na komorze w Calais skonfiskowali w ostatnich dniach kilka skrzyneczek nadesłanych z Anglii, w których znajdować się miały ołówki. W rzeczy samej znaleziono w skrzynkach ołówki, lecz wydrążone i zawierające zamiast masy grafitowej we wnętrzu podrabiane banknoty 20frankowe. Już dawniej jednak komora wspomniona przepuściła kilka skrzynek z takiemi zbrodniczemi ołówkami, i fałszywe banknoty prawdopodobnie już wydane zostały w Paryżu.

† **Kardynał-dyakon Capalti** po długiej chorobie zmarł w ostatnich dniach w Rzymie przeżywszy lat 64. Kardynałem był Capalti od 13. marca r. 1868.

— **Nieszczęśliwa wyprawa balonowa.** Jak już donosiliśmy balon *Zenith*, w którym znaleźli śmierć aeronauci Sivel i Croce-Spinelli, wyprawiony był w celach naukowych. Chodziło mianowicie o spektroskopiczne zbadanie słońca, oraz sprawdzenie, jak wysoko może się puszczać człowiek w powietrze bez narażenia zdrowia. Paryska Akademia umiejętności przyczyniła się w części do kosztów tej wyprawy. Dawniejsi żeglarze napowietrzni jak Glaisher i Coxwell wzbijali się podobno do wysokości 11.000 metrów a pierwszy z nich nie stracił nawet przytomności na tej wyżynie. Tym razem już pobyt w warstwie powietrza 8000 metrów nad ziemią miał skutek śmiertelny dla aeronautów, może dla tego, że zbyt ufający sobie, doświadczeni ci żeglarze napowietrzni, zanadto szybko mijali dolne warstwy powietrza i od razu znaleźli się na owej straszliwej wyżynie. Ze sprawozdania p. Tissandier które podajemy poniżej, okazuje się, że pierwszy odzyskał chwilowo przytomność Croce-Spinelli, lecz w roztargnieniu wyrzucił nie tylko z łódki balast ale i przyrząd do oddechania, ważący 40 kilogramów, skutkiem czego spadający już balon wzbił się znów bardzo wysoko, poczem obaj nieszczęśliwi aeronauci omdleli i już nie odzyskali przytomności. Sam Tissandier niewiedzieć jakim cudem istotnie przyszedł później do siebie i znalazł dość jeszcze sił, ażeby spuścić się balonem na ziemię. Spuszczenie to musiało nastąpić z niezmierną chyżością, gdyż Tissander dostawszy się na ziemię, był w pożałowania godnym stanie tak pod względem fizycznym jak moralnym i ciężkie istotnie odniósł uszkodzenia. Balon *Zenith* mierzył 3000 kubicznych metrów objemności i był jeszcze zupełnie nieuszkodzony, odbywał bowiem drugą dopiero wyprawę. Pierwsza wyprawa na nim powiodła się była zupełnie. Katastrofa, jaka spotkała go w drugiej wyprawie, wywołała powszechne współczucie, zwłaszcza w kołach naukowych. Sivel, były marynarz, był zięciem słynnego aeronauty Poitevina i pozostawił wdowę i córeczkę. Odbył on za młodu cztery wyprawy naokoło świata a następnie z zamiłowania wiedzy i niebezpieczeństw poświęcił się aeronautyce. Podziwiano jego zimną krew i energię w łódce balonowej. Wyprawa, którą przypłacił życiem, była jego pięćdziesiątą drugą wyprawą. W jesieni zeszłego roku po kilkakroć wzbijał się on balonem z Pragi czeskiej. Croce-Spinelli był 30-letnim inżynierem. Pierwszą wyprawę balonem *Zenith* opisał on w dzienniku *Rep. franç.* Gaston Tissandier, naczelny redaktor dziennika *La Nature* jest równie doświadczonym już aeronautą, gdyż wraz z bratem swym podczas oblężenia Paryża po kilkakroć usiłował urządzić regularną komunikacyę pomiędzy stolicą a departamentami za pomocą balonów. — Przebieg nieszczęśliwej wyprawy tak opisuje Tissandier w liście z dnia 16go b. m. pisanym w Ciron, w departamencie Indre, do prezydenta Towarzystwa żeglugi napowietrznej w Paryżu: «Drogą telegraficzną doniosłem panu o straszliwem nieszczęściu, jakie nas spotkało. Sivel i Croce-Spinelli już nie żyją; w wysokich regionach powietrznych, do jakich wzbiliśmy się, znaleźli śmierć skutkiem uduszenia. Chcę panom napisać to, co o tym dramacie jako uczestnik katastrofy wiedzieć mogę; a wiem nie wiele, gdyż przez dwie godziny sam byłem zupełnie pozbawiony przytomności. Wzniesienie się balonu z fabryki gazu w La Villette odbyło się jak należy; o godzinie 1. z południa znajdowaliśmy się w wysokości 5000 metrów. Wprowadziliśmy powietrze do rur potażowych, sprawdzili ilość uderzeń tętna i zmierzyli ciepłotę balonu. Ostatnia wynosiła przeszło 20 stopni, podczas gdy temperatura powietrza wynosiła 5 stopni niżej zera. Sivel kierował łódką, Croce zaczął badania spektroskopiczne; w ogóle panowało między nami najlepsze usposobienie. — Sivel odrzucił balast, wzbijamy się znów wyżej, wciągając w piersi oxygen, oddziaływający bardzo orzeźwiająco. O godzinie 1. minut 20 wskazywał barometr 3.20 stopni; znajdowaliśmy się wtedy 7000 metrów nad ziemią, a temperatura wynosiła 10 stopni. Sivel i Croce bledną coraz bardziej, ja sam czuję się osłabionym. Wciągam znów w siebie tlen, który mię trochę pokrzepia. Wzbijamy się ciągle wyżej i wyżej. Sivel pyta nas, czy ma jeszcze zrzucać balast, a nie znajdując opozycyi wypróżnia trzy wory z piaskiem, gdy co najmniej pięć mieliśmy jeszcze w łodzi a ze cztery na sznurach wisiały u jej krawędzi. I znów gwałtownie wzbijamy się wyżej. Nagle tak się czuję osłabionym, że nawet głową obrócić nie mogę, ażeby zobaczyć, co się dzieje z moimi towarzyszami, którzy, jak mi się zdawało, usiedli. Chcę sięgnąć ręką po rurę z tlenem, lecz ramię moje już zupełnie bezwładne. Duch mój miał jeszcze pełną świadomość położenia, skierowałem wzrok na barometr i spostrzegłem, że znajdujemy się na wysokości 8600 metrów. Chcę powiedzieć to moim towarzyszom, lecz język mój jakby sparaliżowany. Naraz zamykam oczy i padam w zupełnej bezprzytomności. Była godzina mniej więcej pół do 2.; o godzinie 2. minut 8 odzyskałem na chwilę przytomność; balon wtedy szybko spadał, i miałem jeszcze dość sił, ażeby przeciąć sznur od jednego woru ciężarowego oraz napisać w mej notatce: «Spuszczamy się; temperatura 8 st.; zrzucam balast; h=135. Coraz bardziej zniżamy się, Sivel i Croce jeszcze leżą bez przytomności«. Zaledwie nakreśliłem te słowa, uczułem dziwne dreszcze i omdlałem powtórnie. Czułem silny przewiew powietrza, znak, że gwałtownie balon spada. Po chwili uczułem, że ktoś wstrząsa mię za ramię, i ujrzałem Crocego, który odzyskał przytomność i wołał: «Wyrzucaj pan balast: Spadamy!« Z trudnością jednak zdołałem otworzyć powieki, dla tego nie widziałem nawet, czy i Sivel odzyskał przytomność. Przypominam sobie tylko, że Croce wyrzucał z łodzi wszystko, co mu pod rękę wpadało, a między innemi i przyrząd do oddechania; wnet jednak zapadłem w najzupełniejszą bezprzytomność i miałem uczucie, jak gdybym zasypiał na wieki. Co się później stało? Przypuszczam, że balon pozbywszy się wszelkiego ciężaru i mocno rozgrzany znów wzbił się bardzo wysoko; a gdy o godzinie 3. minut 15 otworzyłem oczy, czując się ogłuszonym i przygnębionym pod każdym względem, spostrzegłem, że balon spadał z przerażającą szybkościa miotając łodzią to w tę to w ową stronę. Przyklęknąwszy, począłem ruszać leżących na ziemi i otulonych w płaszcze towarzyszy, zbieram wszystkie siły i chcę ich podnieść, ale napróżno. Twarz Sivla zczerniała cała, usta nabiegły krwią; Croce miał oczy zamknięte i usta pełne krwi. Co się dalej działo, opisać mi trudno. Czułem straszliwy przewiew od spodu łódki. Znajdowaliśmy się w wysokości 6000 metrów. Zrzuciłem jeszcze dwa wory ciężarowe, lecz ujrzałem, że ciągle ziemia się przybliża, szukam więc noża, ażeby kotwicę na czas zarzucić i odchodząc od przytomności wołam ciągle: «Sivel! Sivel!« Na szczęście znalazłem nóż i w właściwej chwili wyrzuciłem kotwicę. Uderzenie o ziemię było nadzwyczaj gwałtowne...« Przerywamy tu opowiadanie p. Tissandiera, gdyż koniec jego zawiera już tylko znane szczegóły wylądowania fatalnego balonu pod Croce. Dodamy jeszcze tylko, iż p. Tissandier ciężko odchorowuje obecnie swoje napowietrzne przygody.

Notatki literacko-artystyczne.

B. **Teatr.** Wtorkowe przedstawienie *Damy kameliowej* Dumasa syna na dochód, p. T. Nowakowskiej, przekonało nas ponownie, że publiczność lwowska nie lubi poważniejszych wzruszeń i że nie umie być wdzięczną dla zasłużonych swych, prawdziwych artystów... Sala wprawdzie nie świeciła pustkami, ale też daleko jej było do tego, by powiedzieć można, że była zapełnioną. Lwowscy «miłośnicy sztuki« prawdopodobnie rezerwowali się we wtorek na przedstawienia baletu p. Weissa. Ci jednak, którzy na *Damę kameliową* pospieszyli do teatru, by oddać hołd talentowi i pracy benefisantki, nie żałują pewnie tego wcale, gdyż pani Nowakowska wyborną, subtelną grą w roli tytułowej nowy złożyła dowód, iż jest artystką pierwszorzędną — wyższą nawet nad apatyę publiczności.

> **Postacie wielkich bohaterów** rysujące się olbrzymio na kartach historyi, przedstawiają się zazwyczaj późnej potomności w bardzo ogólnych konturach. Widzimy ich występujących na publicznej arenie, dokazujących cudów waleczności, otoczonych świetną aureolą — nie widzimy w nich ludzi Pochwycenie ludzkiej strony w tych mężach czynu tem trudniejsze, że nie pochopni do chwytania za pióro, nie pozostawiają zwykle po sobie piśmiennych śladów, a współcześni wolą raczej opowiadać, jakimi byli w ogniu, na czele wojsk, aniżeli w prywatnych stosunkach, w domowem pożyciu. Im rzadsze więc są takie zabytki ich myśli, zachowane w autografach, tem cenniejsze i ciekawsze. Posiadamy cały szereg poufnych zwierzeń jednego z najpierwszych wojowników dawnej Rzplitej, wydanych nakładem fundacyi imienia ś. p. Konstantego Świdzińskiego, przez p. Wł. Chomętowskiego. Są to listy hetmana Jana Karola Chodkiewicza do żony Zofii z Mieleckich *primo voto* księżny Słuckiej, do syna Hieronima, do króla i innych osób. Jeżeli o czynach wojennych hetmana mamy szczegółową wiadomość, to o jego stosunkach prywatnych, usposobieniu i charakterze, niemniej ciekawe i ważne spotykamy tu szczegóły. Poznajemy w nich ujmującą dobroć i łagodność posiwiałego w bojach wodza dla »serdecznej Zosieńki«, którą nazywa »duszą» i »wdzięcznicą miłą« — roztropność i wytrawność w postępowaniu ze synem, wytrwałość niezłomną mimo wszelkich przeciwieństw, mimo rozpaczliwego położenia, gdy opuszczony przez zbuntowane i żołdu domagające się wojsko, widzi własną niemoc w obec przeważnych sił wroga i ani walczyć nie może, ani uchodzić sromotnie nie chce. Wyjaśniony tu również stosunek hetmana do Janusza i Mikołaja Radziwiłłów i do Zygmunta III., którego dworacy starali się zawsze jak najgorzej usposobić dla Chodkiewicza, wystawiając do go jako człowieka niebezpiecznego, skorego buntu i zdrady. Dziwna prostota języka nadaje tej publikacyi wiele uroku.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawa apelacyjna.)

(λ.) W sprawie komisantów handlowych z Prus, oskarżonych o obrazę straży policyjnej, popełnionej w zeszły czwartek na ulicy Krakowskiej i skazanych przez lwowski sąd powiatowy karny na areszt trzy i dwutygodniowy, odbyła się d. 20. b. m. w lwowskim sądzie kryminalnym rozprawa apelacyjna. Sąd wysłuchawszy wywodów stron, zatwierdził wyrok pierwszej instancyi i zniżył tylko karę aresztu, a to dla Fryderyka Seifarta na 10 dni a dla Dietricha Hiesego na 4 dni.

(Panna Wanda Bogdani)

(λ.) C. k. prokurator państwa w Wiedniu wniósł d. 191 b. m. oskarżenie przeciwko spiewaczce p. Wandzie Bogdani (Kleczkowskiej) o zbrodnię oszustwa z §§. 197, 201 203 ust. kar. i równocześnie postawił wniosek, ażeby oskarżoną zatrzymać w więzieniu śledczem. Ponieważ oskarżona nie wniosła zarzutów przeciw oskarżeniu, przeto stało się ono prawomocnem i w pierwszych dniach maja odbędzie się rozprawa główna w obec sędziów przysięgłych. Prokuratorya wezwała do rozprawy 20 świadków przeważnie poszkodowanych, rozprawa potrwa więc kilka dni. C. k. prokuratoryę reprezentować będzie dr. Pelser, przewodniczącym trybunału będzie radca sądu krajowego Derleth, obrońcą dr. Hönigsmann.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 19. Kwietnia 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

+ W ostatnich 8 dniach mieliśmy łagodne powietrze wiosenne; d. 14 b. m. był przymrozek w nocy. W kraju rozpoczęły się roboty około uprawy roli pod zasiewy jare; o stanie zasiewów ozimych nie ma niepomyślnych doniesień. Stan dróg polepszył się znacznie; żądania frachtowników byłyby umiarkowane, gdyby nie roboty w polu. Za przewóz jednego worka

zboża z Husiatyna do Tarnopola płacono 1 zł.; od granicy pod Radziwiłowem do Brodów 18 cent. a ze Lwowa do Żółkwi 20 cent. W stosunkach robotniczych mamy do zapisania, że ze Szląska przybyło do Lwowa 200 murarzy zamówionych do wykończenia rozmaitych budowli lwowskich. Państwo Porzycze w Rossyi werbuje w Galicyi 400 robotników do uprawy swych obszarów; w ostatnich 8 dniach odjechały już pierwsze transporty tych robotników. W taryfach galicyjskich dróg żelaznych zaszły następujące zmiany: Kolej Naddniestrzańska zmniejszyła pozycyę taryfową za przewóz soli, bez względu na odległość i ilość, za centnar i milę na 1 cent z dodatkiem 1 centa, jako należytości manipulacyjnej bez ażya i innych dodatków. Za potaż jako na wóz opłacać się będzie bez względu na odległość i ilość w kierunku ze Stryja do Chyrowa za centnar i milę $^{8}/_{10}$ centa bez ażia i innych dodatków. Taryfa dla soli i potażu, dotychczas obowiązująca, została zniesioną. Kolej Karola Ludwika rozciągnęła swą wyjątkową taryfę II, dla transportów zboża, owoców strączkowych i produktów mącznych, obowiązującą od 1. Kwietnia r. b. także na stacye Cottbus, Torgau i Eilenburg. W handlu towarowym był przebieg normalny i tylko co do niektórych artykułów mamy do zapisania cokolwiek więcej ożywiony obrót i znaczniejszy odbyt. Z manufaktów i towarów lnianych wprowadzono do Galicyi przez Kraków 880 centnarów; z tych wysłano 42 centnarów przez Podwołoczyska do Rossyi. Odbyt na targu tutejszym był ograniczony w ostatnich 8 dniach przy miernym popycie i tylko na wiosenne towary modne i na suknie męzkie był żywszy popyt. Stagnacya w handlu zbożowym oddziaływa tak szkodliwie na handel towarowy. — W handlu cukrem polepszyło się cokolwiek usposobienie, a przypisać to należy tej okoliczności, że w poszczególnych miejscowościach są już wyczerpane zapasy; z fabryk morawskich i szląskich dowieziono w ostatnich 8 dniach 842 centnarów; za rafinadę płacono stosownie do jakości 26 do 27 zł. za cent.; przez Brody wywieziono z fabryk austr. 1800 cent. proszku cukrowego. — W handlu drzewem zapanował spokój a to głównie z powodu złych dróg. Kiedy w miesiącach ubiegłych rozwinął się niezmiernie wywóz drzewa a mianowicie drzewa materyałowego i desek do zachodnich części państwa niemieckiego, ustal dowóz drzewa okrętowego do stacyi kolejowej w Medyce; przypisać to należy tej okoliczności, że ze strony marynarki niemieckej nie nadchodzą już żadne zamówienia i że ostygła przedsiębiorczość w tych krajach nawiedzonych ostatniem przesileniem giełdowem. W pobliżu stacyi kolejowej Trzciana, zakupił p. Franciszek Kaatstede z wspólnikami bardzo znaczne obszary lasów, zamierza takowe wyrębać i wywieźć do prowincyj nadreńskich. — W handlu spirytusem panowało stałe usposobienie ale ceny nie poszły w górę. Wywóz, zwłaszcza do Budapesztu trwał bez przerwy; za 80 Trall. 41 miar płacono 12 złr.; wysłano z Tarnopola 920, ze Lwowa 781 z Czerniowiec 1230 centnarów. Mąki i produktów mącznych wysłano z Brodów 1360, ze Lwowa 2300, z Przemyśla 2690 cent; bardzo ożywiony był wywóz grysu i otrębów do górnego Szląska. Przez Brody wywieziono do Rossyi w ostatnich 8 dniach 400 cent. soli kamiennej z Wieliczki; w tymże samym casie wywieziono do Rossyi 920 cent. kos z fabryk austryackich. Ze Lwowa wysłano w tygodniu ubiegłym 280 cent. koniczyny, 10 cent. nasienia konopianego, 12 cent. konopi, 400 cent. pszenicy, 600 cent. żyta, 1800 cent. grochu, 112 cent. bobu, 8 cent. kminku, 15 cent. pierza, 482 cent. tytoniu, 15 centnar. chmielu i 241 cent. drzewa. Olej ziemny utrzymał się w cenie mimo zmniejszonej konsumcyi; w pierwszym rzędzie przyczyniły się do tego lepsze ceny na targach zagranicznych. Z Drohobycza wywieziono w tym tygodniu 1840 cent.; za oczyszczony towar 42—45 stopniowy płacono 12 złr. Do Rossyi a mianowicie do Kijowa wysłano 184 cent. wosku ziemnego. — W handlu zbożowym utrzymała się ruchliwość zainaugurowana w tygodniu pozaprzeszłym, nie było jednak dążności ku lepszemu. Doniesienia z zagranicy o stanie zasiewów ozimych, opiewają pomyślnie i z tego powodu nie mają spekulanci podstawy do podniesienia cen. Wśród takich stosunków mieliśmy w tygodniu zeszłym wywóz zboża tylko do górnego Szląska i Czech; na najlepszy rodzaj ziarna był żywy popyt. Znaczniejsze pozycye zboża zakupiły młyny w wschodniej części Galicyi. O stosunkach handlu zbożowego w sąsiedniej Rossyi, dowiadujemy się, że handel ten obraca się w jeszcze ciaśniejszem kółku, niż w roku zeszłym w tej samej porze i że mianowicie z Kijowa odchodzą bardzo małe transporty zboża do Królewca. Otwarcie żeglugi w Odessie, które zwykle co roku ożywia niezmiernie to miasto, przeszło w tym roku spokojnie i nie wpłynęło korzystnie na rozwój handlu zbożowego. — Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to możemy zapisać, że pszenica była poszukiwaną i miała lepsze ceny; pełne ziarno pszenicy żółtej było bardzo poszukiwane. Żyto miało popyt na cele konsumcyi. Jęczmień miał skromny odbyt bo browary są zaopatrzone w towar i zwracają uwagę tylko na ziarno pełne. Owies miał cokolwiek lepszy odbyt. Z bydła rzeźnego dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka ogółem 383 sztuk wołów do dalszego transportu do Oświęcima i Wiednia a mianowicie wywiozła ona z Otynii 50 z Stanisławowa 107, z Suczawy 98, z Łużan 58, z Bursztyna 61, z Bortnik 9 sztuk. Kolej Karola-Ludwika wywiezła z swego obrębu 120 sztuk wołów, a mianowicie z Dębicy 61 i z Łańcuta 59 sztuk. Ze Lwowa wywiozła ta kolej 2, z Tarnopola 33, z Podwołoczysk 2, z Brodów 15 sztuk koni. Spęd trzody chlewnej wynosił we Lwowie 50, w Tarnopolu 497, w Podwołoczyskach 655, w Brodach 643 sztuk. Odbyt węgla kamiennego był znowu mierny; w ostatnich 8 dniach dowieziono do Galicyi przez Kraków 6200 centnarów. Usposobienie w miejscach produkcyi jest przeważnie mdłe. Przez Lwów przewieziono do księstw Naddunajskich 5000 centnarów węgla kamiennego.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 8. do 15. kwietnia 1875.

Zboża. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 7·50 do 7·75, przednia żółta złr. 7 do 7·40, średnia złr. — do —·—. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 5·20 do 5·40, średnie złr. — do —·—. Jęczmień dla browarów za 140 ft złr. — do —·—, opasowy złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·40 do 4·—. Hreczka za 140 fnt. złr. — do —. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do —. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 6·50 do 9·—, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. — do —·—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 46 do 48, średnia za 180 fnt. 38·— do 44·— poślednia za 180 funtów złr. 20·— do 35.—. Anyż rossyjsk — do —. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 8·75 do 9·25. Rzepak średni za 150 fnt. złr. — do —. Lnianka za 150 fnt. złr. 7·75 do 8·—. Nasienie lniane za 160 fnt. złr. —·— do —.— Nasienie konopne za 120 fnt. złr. —.— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. złr. — do —. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar. gotowa zł. 12·12 do 12·25. Spirytus 80 Tralles 41 miar na maj-sierpień —·— do —. — na sierpień — do —·—, na maj-sierpień —.— —·—do.

* **Porównanie cen żywności.** W obec niezwykłego spadku cen zboża spowodowanego zeszłorocznym urodzajem, porównanie cen głównych artykułów żywności na targu lwowskim w roku bieżącym z cenami r. 1874 rzuca ciekawe światło na stosunki tutejszego targu. Miejskie bióro statystyczne zestawiło przeto porównanie takie, biorąc za podstawę średnie ceny pierwszego kwartału 1874 ze średniemi cenami tegoż kwartału b. r. które stoją już pod wpływem ogólnej zniżki. Nie chcąc rzeczy zanadto cyframi przeciążać, zestawiamy tylko najważniejsze artykuły, dodając przy każdym procent zniżki.

Arykuł mierzyca	Cena śred. 1. kwartału 1874	1875	% zniżki
Pszenicy	6 zł. 21 ct.	3 zł. 40 ct.	45.3 %
Żyta	3 « 98.9 «	2 « 30 «	42.3 «
Jęczmienia	2 « 74.2 «	2 « 8 «	24.1 «
Owsa	2 « 12.5 «	1 « 82 «	14 3 «
Hreczki	3 « 78.5 «	3 « 6 «	19.1 «
Grochu	4 « 19.7 «	3 « 27 «	22.0 «
Ziemniak.	1 « 98.9 «	1 « — «	49.7 «

W obec tak znacznej zniżki cen surowego produktu zdawałoby się, iż dalsze przeroby, więc mąka i pieczywo powinny były w tym samym stosunku potanieć. Z następujących jednak cyfer przekonywamy się, iż tak nie jest, przeciwnie ceny tych dalszych przerobów spadły w stosunku o wiele mniejszym, z oczywistą krzywdą konsumentów. I tak:

Mąki pszennej centnar			
N. 0	15 zł. 28.3 ct.	11 zł. 43 ct.	25.2 %
N. 3	11 « 50 «	8 « 66 «	24.7 «
N. 5	9 « 80 «	5 « 70 «	41.7 «
Żytniej			
N. 2	9 « 66 «	6 « 60 «	31.6 «
N. 4	6 « 50 «	4 « 40 «	32.3 «
Hreczanej kub.	6 «	— 4.8 «	19.5 «
Bułki funt	20.55 «	—12.66 «	38.3 «
Chleba żyt. ft.	9.2 «	— 6.41 «	30.3 «

Takiż sam a raczej o wiele jeszcze gorszy stosunek zachodzi między ceną mięsa żywego a bitego:

Wołu żyw. cnt.	30 zł. 50 ct.	23 zł.	24.5 %
Mięsa woł. funt	— « 27.8 «	26 ct.	6.4 «
Polędwicy	— « 37.5 «	34.9 ct.	6.9 «

Ceny innych artykułów, co do których porównanie zniżki surowego produktu a dalszego przerobu albo jest niemożliwem albo zbyt utrudnionem i omylnem, są następujące;

Słoniny świeżej funt	48 ct.	44.6 ct.	7.0 %
Masła świeżego	73 «	65.6 «	10.1 «
« starego	65.6 «	62.3 «	5 «
Mleka miara	26.6 «	19.3 «	27.4 «
Jaj kopa	1 zł. 76 ct.	1 zł. 63 ct.	7.3 «

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Dochody od 9. do 15. kwietnia	195.793	80	219.225	87
Dochody od 1 stycznia do 8 kwietn.	2,510.599	40	3,428.988	57
Razem	2,706.393	20	3,648.214	44

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 20. b. m. odpowiedział minister prezydent na interpelacyę Jranyiego co do ustawy, która ma zawierać tekst przysięgi dla ministrów. Mowca oświadcza, że nowo mianowani ministrowie złożyli przysięgę w formie używanej od r. 1867, t. j. ślubowali królowi i ustawom krajowym niezłomną wierność. Ta formułka przysięgi odpowiada wszelkim wymogom konstytucyonalizmu. Ustawa, którąby zawierała w sobie tekst tej przysięgi nie jest więc tak nagłą ażeby aż w ciągu bieżącej sessyi musiała przyjść przed Izbę. — Jranyi jest niezadowolony z tej odpowiedzi, Izba zaś przyjęła ją do wiadomości.

Minister komunikacyi p. Pechy odpowiedział na interpelacyę Aleksandra Nikolics'a co do kartelu zawartego pomiędzy kolejami galicyjskiemi, zachodnio-austryackiemi i bawarskiemi; według zasiągniętych informacyj, nie została zawartą żadna taka umowa o jakiej wspomniał interpelant. Na razie zawarto tylko umowę co do transportu 1,200.000 centnarów zboża rossyjskiego. Uważać to należy tylko za próbę, która jednakowoż nie jest skierowaną na szkodę produktów węgierskich, lecz została zastosowaną przeciw transportowi morzem via Marseille. Ażeby jednak produkta węgierskie przez to nie doznały szkody, zapytywał p. minister zarządy dróg żelaznych, czyby nie były skłonne do udzielenia takich ułatwień także i produktom węgierskim. Mowca otrzymał zapewnienie od tych zarządów dróg żelaznych, że udzielą podobnych ułatwień także produktom węgierskim. Od rządu austryackiego nie otrzymał mowca odpowiedzi. Interpelant był zadowolony z tej odpowiedzi a Izba przyjęła ją do wiadomości.

W sejmie styryjskim Namiestnik jak wiadomo odmówił posłom prawa do wnoszenia interpelacyi. Wskutek tego postawiony został wniosek, mający na celu sformułowanie tego prawa w ordynacyi krajowej.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* podaje awanse majowe w c. k. armii. Z obszernego spisu nazwisk podamy jutro wyciąg, który interesować może naszych czytelników.

W węgierskiej Izbie posłów odpowiedział minister-prezydent d. 21 b. m. na interpelacyę Istoczy'ego co do żydów: Rząd przestrzega w obec wszystkich obywateli węgierskich jednakowej polityki, nie robiąc różnicy co do wyznania i narodowości. Agitacyi przeciw żydom rząd nie będzie popierał. Z emancypacyą żydów upadła wszelka kwestya żydowska. Izba przyjęła tę odpowiedź do wiadomości.

Według *National Ztg* zwłoka w wniesieniu ustawy o zniesieniu zakonów i kongregacyj kościelnych wynikła z powodu dodatkowego rozbioru tej sprawy w ministerstwie, gdzie idzie o danie niektórym instytucyom możności pozostawienia ich z prawem odwołania.

Dzienniki francuskie zaprzeczają formalnie twierdzeniu *Nordd. Allg. Ztg.*, jakoby prasa francuska jeszcze przed artykułem berlińskiej *Post* zalecała codziennie odwet. *Monitor* wzywa *Nordd. Allg. Ztg*, aby wymieniła dzienniki francuskie, które tak przemawiały.

Monitor donosi, że staraniem jest przywieść umowę do skutku między Karlistami i północną koleją hiszpańską o bezprzeszkodny ruch pociągów.

Półurzędowa nota rządu francuskiego zaprzecza stanowczo, jakoby rząd francuski zakupywał konie w Czechach a owies i siano w Szwajcaryi. Wieści te mylne uważa za manewr spekulantów.

W belgijskiej Izbie deputowanych Jottrand interpeluje rząd, czy prawda, że rząd zamierza przygotować nowomianowanemu kardynałowi Deschamps uroczyste przyjęcie z honorami wojskowemi? Interpelant sądzi, że jeźli tak jest, rząd nie będzie mógł później utrzymywać, że arcybiskupi nie są urzędnikami państwa, oraz, że w obec reklamacyi niemieckich rząd stwarza trudną sytuacyę. Minister wojny odpowiedział, iż nakazał oddać kardynałowi honory wojskowe przepisane dekretem z *messidora* i odwołuje się na dawniejsze podobne przypadki.

Wszystkie dzienniki angielskie poranne rozbierają interpelacyę o wymianie not niemiecko-belgijskich i oświadczają, że położenie nie daje wcale powodu do obaw.

Kardynał Manning zachorował.

Parlament angielski postanowił 16 b. m. odstąpić od wytoczenia procesu drukarzom dzienników *Times* i *Daily News* i zażądać jedynie wyjaśnienia od komisyi, w jaki sposób niedyskrecya (o której pisaliśmy temi dniami) stała się możliwą.

Król Alfons położył (18 b. m.) kamień węgielny pod dom schronienia ubogich i przy tej sposobności rzekł: „Jeżeli już pierwszym obowiązkiem monarchów innych narodów jest czuwać nad poprawą losu ubogich klas, to tem więcej odnosi się to do Hiszpanii spustoszonej wojnami domowemi. Lud znajdzie zawsze we mnie ojca Postawię sobie za zadanie iść za przykładem moich poprzedników i starać się będę o utrzymanie wiary religijnej i wzajemnej miłości między ludem a jego królem.

Odpowiedz redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21. Kwietnia.

Hotel Żorza.

Pp. S. Lipowski, z Rossyi. — M. Rogaliński, z Grądów. — A. Zeisler, z Drezna.

Hotel Europejski.

Pp. S. br. Hagen, z Wielkich ócz. — J. Onyszkiewicz, z Borowa. — K. Jachimowicz, z Rossyi, — B. Rakowiecki, z Brodów. — R. Szczepński, z Rohinia.

Hotel Angielski:

Pp. M. Borowski, z Podhajec. -- F. Piszek, z Buska. — H. Janko, z Hoszan. — A. Kozłowski, z Ohrymowiec. -- A Szczepański, z Laszek.

Hotel Krakowski:

Pp. H Zatkey, z Brodów. — C. Dulemba, z Tłumacza.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. hr. Mier, do Buska. — W. hr. Rey, d Zielonki. — H. Wodzicki, do Krakowa. — F. Fruchtmann, do Stryja. — W. Waygart, do Podlisk.— A. Jaworski, do Skwarzawy. — L. Sokołowski, na Podole. — K. Umrath. do Pragi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 Kwietnia 1875.

Barometr 723.97.mm. Psychrometr suchy + 8·00. Psychrometr wilgotny +7·13°C. Prężność pary 6·99. mm. Wilgoć 88%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza +6·4°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz 11. min 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11 min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 21. Kwietnia 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	234	—	236	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	145	50	147	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	245	—	247	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	85	80	86	30
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	40	76	90
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	85	80	86	30
Banku hipoteczn. gal.	90	85	91	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	--
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	60	87	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	17	5	22
Napoleond'or	8	86	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52 1/4	1	53 1/4
Pruskie bilety kasowe	1	62 1/2	1	63 1/2
Srebro	105	75	·05	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Kwietnia 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.55	70 65
„ „ w srebrze	74.80	74.90
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	247.50	248.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 60	111.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116. –	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132. --	132.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	84.50	—.—
Galicyi	86.50	87.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.80	77.40
Węgier	80.—	80.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.50	134.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.75	235.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	802.—	807.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	243.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	962.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	451.—	452.—
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k.	188. –	188.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w. a.	1972.—	1975.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.50	235.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	146.50	147.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	302 —	303.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.25	143.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	— —	120 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.—	76.75
„ „ „ po 5 prc.	85.80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.50	91.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.—
„ „ „ po 5 prc.	90.50	91.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	77.50	77 70
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	97.50	98.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.75	102.—
„ „ „ „ III. „	99 —	99.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.25	78.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21 25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.25	93 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark p. n.	53 95	54.05
Hamburg za 100 M. B.	54.05	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.50
Paryż za 100 fr	44.05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.83	8 89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.50	103 60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Kwietnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	85
„ „ „ w srebrze	74	85
Losy z 1860 roku	112	10
Akcye banku wiedeńskiego	967	—
„ „ kredytowego	238	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	20
Srebro	103	40
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	24
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1342 2—3) **Edykt.**

L. 10504 C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę gal. kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia resztującej sumy 2088 zł. 47 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż dóbr Reklińce i Strzemień w byłym obwodzie Żółkiewskim położonych, obecnie do p. Henryka Papary ut Dom. 259 p. 73 n. 18 haer. należących, w dwóch terminach a to dnia 15. Czerwca 1875. i 6 Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem, w których jednak dobra te tylko za cenę szacunkową w sumie 47549 zł. 52 ct. w. a. ustanowioną lub wyżej takowej zostaną sprzedane.

Jako wadyum ustanawia się sumę 4755 zł. w. a. w gotowiźnie, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w innych papierach publicznych do lokacyi pupilarnej zdolnych, złożyć się mającą.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi wolno w tusądowej registraturze przejrzeć lub tychże odpisy sporządzić.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27. Października 1874. prawo hypoteki na dobrach powyższych uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę, lub też przyszłe uchwały egzekucyjne wcale nie były doręczone, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dr. Józefa Smolki z substytucyą adwokata Dr. Henryka Starzewskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 20. Marca 1875.

(1352 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1090. C. k. Sąd delegowany miejsko-powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 10 sub rep. 20 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Maryanny Stefańskiej własnością będącej ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania de praes. 29. Listopada 1869. l 9230 wymienionemi gruntami i innemi przynależytościami.

1. Za cenę wywolania stanowi się sumę 150 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% sumy wywołania, t. j kwotę 15 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego; egzekwent uwolniony jest od składania wadyum.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawowego opisania realności można przeglądnąć w tutejszem archiwum sądowem.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień: 7. Czerwca 8. Lipca i 9. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10 rano w tut. gmachu sąd. odbyć się mającej.

Gdyby zaś realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 23. Sierpnia 1875.

Rzeszow dnia 26 Marca 1875.

(1373 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 874. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące opróżnione posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych.

1. W Przegini z płacą rocznie 294 zł. i użytkiem z 2 morgów gruntu.

2. W Tenczynku z płacą 295 zł. 86 ct. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu.

3. W Libiążu z płacą 294 zł 90 ct. i użytkiem z blisko 3 morgów gruntu.

4. W Bińczycach, Czernichowie, Morawicy, Świątnikach, Regulicach i Zwierzyńcu, posudy nauczycieli młodszych z płacą 200 zł. w. a.

Ubiegający się o te posady mają prośby w sposób ustawą krajową z dnia 2. Maja 1873. wskazany nadesłać najdalej do 6 tygodni.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

Kraków d. 10 Kwietnia 1875.

(1353 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1421. C k Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Nowosada w ilości 800 zł przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 66 w Mikuszowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Pawła Słowika należącej w d. 29. Kwietnia 1875., 31. Maja 1875. i 30. Czerwca 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1084 zł. 20 ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 109 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej

Biała 27. Lutego 1875.

(1358 2—3) **Edykt.**

L. 7947. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 30. Września 1874. l. 11.324, celem zaspokojenia kwoty 99 zł w. a. z pn. wywalczonej przez Altera Gugiga przeciw Petrowi Grabowieckiemu, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 152 w Peczeniżynie położonej, w protokołach z d. 17. Kwietnia 1873. i z dnia 4. Marca 1874. opisanej i oszacowanej.

Celem przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się dwa termina na dzień 13. Maja 1875. i 23. Czerwca 1875. każdym razem o godzinie 7. rano w zabudowaniu tusądowem, przy pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim nawet niżej ceny szacunkowej za gotówkę, która w Sądzie deponowaną zostanie, najwięcej ofiarującemu sprzedaną

Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk dotyczącej komisyi 10% procentowy zakład w kwocie okrągłej 80 zł. w. a.

Zakład kupiciela zostanie na rachunek ceny kupna zatrzymanym, zaś innym licytantom zwróconym.

Protokół opisania i oszacowania realności pod l. 152 w Peczeniżynie jakoteż bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn, 27. Listopada 1874.

(1355 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1291. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kund gemacht, es werde zur Hereinbringung der dem Leizor Colezer gebührende Forderung pr 280 fl öst W. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der den Fedor Coryzuk gehörigen, auf 250 fl öst. W geschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft C. Nr. 221 zu Jabłonow bewilligt und hiergerichts am 10. Mai, am 16. Juni und am 3. August 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß den in den Acten erliegenden Licitations-Bedingnissen deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird

Peczeniżyn, am 31. März 1875.

(1225 2—3) **Edykt.**

L. 15879. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek podania Ozyasza L. Horowitz de praes. 27. Października 1874. l. 61.560 uchwałą z dnia 31. Października 1874. l. 61.560 dozwolono intabulacyę Ozyasza L. Horowitza za właściciela odstąpionej mu połowy, w stanie biernym zahypotekowanego na dobrach Kujdańce na rzecz Julii Konstancyi dw. im. Wyndham dożywocia dóbr Kujdańce na rzecz Maksa Mieses zaintabulowanej sumy 2000 zł. z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomej pani Julii Konstancyi Wyndham do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Julię Konstancyę Wyndham, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. Marca 1875

(1323 2—3) **Konkurs.**

L. 2085. Do obsadzenia apteki w skutek zezwolenia wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 15. Marca b. r. l. 9873 w miasteczku Kańczudze nowo otworzyć się mającej.

Ubiegający się o koncesyą do otwarcia tej apteki, mają podania swoje należycie uzasadnione wnieść do c. k. władzy powiatowej w Łańcucie najdalej do 25. Maja b. r. i w takowych obok ogólnych warunków do samodzielnego prowadzenia przemysłu §§. 4 do 12 ust prz. wymaganych, wykazać się także dyplomem austryackiej wszechnicy.

Łańcut dnia 5. Kwietnia 1875.

C. k Starostwo.

(1324 2—3 **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 231. Na dniu 22. Kwietnia 1875. o godzinie 2. po południu odbędzie się w kancelaryi drohobyckiego c. k. zarządu salinarnego trzecia publiczna licytacya w celu sprzedania 350 cent. lanego i 230 cent. kutego starego żelaza.

Cena fiskalna wynosi za jeden centnar starego lanego 2 zł., a za jeden cetnar starego kutego żelaza 1 zł. 70 ct. waluty austryackiej.

Zaprasza się więc pp. przedsiębiorców chęć kupna mających, aby do tej licytacyi albo osobiście się zgłosili, albo przed rozpoczęciem tejże warunkom licytacyjnym odpowiedne wnieśli oferty.

Dokładniejszą wiadomość o warunkach licytacyi zasiągnąć można przed terminem licytacyi w godzinach urzędowych w kancecelaryi wyżwymienionego c. k. zarządu.

Z c. k. zarządu salinarnego.

Drohobycz, 13. Kwietnia 1875.

(1332) 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 1270. Borynski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że c. k. notaryusz pan Eligiusz Sobolewski w Turce upoważniony został do przedsiębrania wszystkich aktów i czynności w sprawach spadkowych i pupilarnych na cały okręg tutejszego Sądu powiatowego.

Borynia 31. Marca 1875.

(1330) 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 484. Jego Excell. Dr. Józef Schenk Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował reskryptem z 1. Kwietnia 1875 l. 8627 na mocy § 301 pos. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie, przewodniczącym Prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego a zastępcami przewodniczącego radców c. k. Sądu krajowego przy rzeczonym Sądzie obwodowym Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego i Romana Lewickiego.

Trzecia zwyczajna kadencya Sądu przysięgłych rozpoczyna się na skutek reskryptu Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego z 16 Października 1874 l. 8627 dnia 1go Lipca 1875 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów 12. Kwietnia 1875.

(1364 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4715. W moc rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19. Listopada 1874. l. 35.150 ustają z dniem ostatniego Kwietnia b. r. jazdy posłańcze pomiędzy Bełzem i Mostami wielkiemi, natomiast zaprowadzają się z dniem 1. Maja b. r. codzienne jazdy posłańcze pomiędzy Uhnowem i Krystynopolem, które się połączają z istniejącą pomiędzy Rawą i Uhnowem jazdą posłaączą w jeden jednolity obieg,

Z tego powodu zmienia się porządek obiegania poczt osobowych pomiędzy Lwowem i Jarosławiem i pomiędzy Lwowem i Sokalem, dalej jazd posłańczych pomiędzy Sokalem i Byszowem i pomiędzy Sokalem i Uhrynowem i poczt pieszo-posłańczych pomiędzy Sokalem i Warężem tak, że te poczty równie jak jazdy posłańcze pomiędzy Rawą i Krystynopolem począwszy od powyż wymienionego czasu w następującym porządku obiegać będą:

a) poczty osobowe pomiędzy Lwowem i Jarosławiem.

Ze Lwowa miasta o	1 godz.	— m.	po poł.
we Lwowie Podz: „	1 „	10 „	„
ze Lwowa Podz „	1 „	20 „	„
w Kulikowie „	3 „	10 „	„
z Kulikowa „	3 „	20 „	„
w Zółkwi „	4 „	50 „	„
ze Źólkwi „	5 „	5 „	„
w Dobrosinie „	6 „	30 „	„
z Dobrosina „	6 „	40 „	„
w Rawie „	8 „	55 „	wieczór
z Rawy „	III „	— „	rano
w Lubyczy „	IV „	25 „	„
z Lubyczy „	IV „	35 „	„
w Bełzcu „	V „	25 „	„
z Bełzca „	VI „	— „	„
w Narolu „	VI „	45 „	„
z Narola „	VI „	55 „	„
w Cieszanowie „	VIII „	55 „	„
z Cieszanowa „	IX „	5 „	p. poł
w Oleszycach „	X „	25 „	„
z Oleszyc „	X „	35 „	„
w Zapałowie „	XII „	5 „	w poł.
z Zapałowa „	XII „	15 „	„
w Jarosławiu „	2 „	15 „	po poł.
z Jarosławia „	X „	— „	p. poł.
w Zapałowie „	XII „	— „	w poł.
z Zapałowa „	XII „	10 „	„
w Oleszycach „	1 „	40 „	po poł.
z Oleszyc „	2 „	40 „	„
w Cieszanowie „	4 „	— „	„
z Cieszanowa „	4 „	10 „	„
w Narolu „	6 „	10 „	„
z Narola „	6 „	20 „	„
w Bełzcu „	7 „	5 „	„
z Bełzca „	7 „	15 „	„
w Lubyczy „	8 „	5 „	wieczór
z Lubyczy „	8 „	15 „	„
w Rawie „	9 „	40 „	„
z Rawy „	V „	40 „	rano
w Dobrosinie „	VII „	55 „	„
z Dobrosina „	VIII „	5 „	„
w Żółkwi „	IX „	30 „	p. poł.
z Żółkwi „	X „	— „	„
w Kulikowie „	XI „	30 „	„
z Kulikowa „	XI „	40 „	„
we Lwowie Pod. „	1 „	30 „	po poł.
ze Lwowa Podz. „	1 „	40 „	„
we Lwowie m. „	1 „	50 „	„

b) jazdy osobowe pomiędzy Lwowem i Sokalem.

Ze Lwowa m. o	11 godz.	40 m.	w nocy
we LwowiePod. „	11 „	50 „	„
ze Lwowa Pod. „	12 „	— „	„
w Kulikowie „	II „	— „	rano
z Kulikowa „	II „	5 „	„
w Żółkwi „	III „	35 „	„
z Żółkwi „	III „	45 „	„
w Mostach w. „	VI „	45 „	„
z Mostów w. „	VI „	55 „	„
w Krystynopolu „	X „	25 „	przed poł.
z Krystynopola „	XI „	20 „	„
w Sokalu „	XII „	50 „	w południ.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3 z Krakowa.

ze Sokala o	XII godz.	10 m.	w południ.
w Krystynopolu „	1 „	40 „	po poł.
z Krystynopola „	1 „	50 „	„
w Mostach w. „	5 „	20 „	„
z Mostów w. „	5 „	30 „	„
w Żółkwi „	8 „	30 „	wieczór
ze Żółkwi „	8 „	40 „	„
w Kulikowie „	10 „	10 „	„
z Kulikowa „	10 „	15 „	„
we Lwowie Podzamczu o	12 g.	15 m.	w n.
ze Lwowa Podzamcza „	12 „	25 „	„
we Lwowie mieście „	12 „	35 „	„

Przyłącza się do pociągu Nr. 4 do Krakowa.

c) jazdy posłańcze pomiędzy Rawą i Krystynopolem.

z Rawy o	III godz.	— m.	rano
w Uhnowie „	V „	20 „	„
z Uhnowa „	V „	30 „	„
w Bełzie „	VIII „	— „	„
z Bełza „	VIII „	10 „	„
w Krystynopolu o	X „	40 „	przed poł.

Przyłącza się w Krystynopolu do poczty osobowej do Sokala i Lwowa.

z Krystynopola o	2 godz.	— m.	po poł.
w Bełzie „	4 „	30 „	„
z Bełza „	4 „	40 „	„
w Uhnowie „	7 „	10 „	wieczór
z Uhnowa „	7 „	20 „	„
w Rawie „	9 „	40 „	„

Odchodzi z Krystynopola po przybyciu poczty osobowej ze Sokala i ze Lwowa.

d) Jazdy posłańcze pomiędzy Sokalem i Byszowem

Ze Sokala o	1 godz.	20 m.	po poł.
w Tartakowie „	2 „	40 „	„
z Tartakowa „	2 „	45 „	„
w Byszowie „	4 „	40 „	„

Odchodzi z Sokala po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa, na którą należy przez $1\frac{1}{2}$ godzin wyczekiwać.

z Byszowa o	V godz.	— m	rano
w Tartakowie „	VI „	55 „	
z Tartakowa „	VII „	— „	
w Sokalu „	VIII „	20 „	

Przyłącza się w Sokalu do poczty osobowej do Lwowa.

e) jazdy posłańcze pomiędzy Uhrynowem i Sokalem.

Z Uhrynowa o	VI godz.	— m.	rano
w Sokalu „	VIII „	50 „	„
ze Sokala „	1 „	— „	po poł
w Uhrynowie „	3 „	50 „	„

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa.

f) poczta pieszo-posłańcza pomiędzy Warężem i Sokalem.

Z Waręża o	VI godz.	— m.	rano
w Sokalu „	IX „	— „	„
ze Sokala „	1 „	— „	po poł.
w Warężu „	4 „	— „	„

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa.

Odległość pomiędzy Bełzem i Uhnowem, dalej pomiędzy Uhnowem i Krystynopolem wynosi po $2\frac{6}{8}$ mil.

Najwyższy ciężar przesyłek, które mogą być przyjmowane do jazd posłańczych pomiędzy Rawą i Krystynopolem ogranicza się na 25 funtów, muszą jednak temi jazdami także cięższe posyłki nadeszłe jazdami osobowemi do Rawy i Krystynopola dla pośród leżących urzędów pocztowych być przewożone, o ile to objętość tych przesyłek i wytrwałość wozu przypuszcza.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

Kundmachung.

Z 4715. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 19. November 1874 Zahl 35.150 werden mit letzten April l. J. die Botenfahrten zwischen Bełz und Grossmosty aufgelassen, hingegen mit 1. Mai l. J. zwischen Uhnow und Krystynopol tägliche Botenfahrten eingeführt, welche mit den bestehenden Botenfahrten Rawa-Uhnow in einen einheitlichen Cours vereinigt werden.

Aus diesem Anlasse wird die Coursordnung der Personenposten Lemberg-Jaroslau und Lemberg-Sokal, dann der Botenfahrten Sokal-Byszow, Sokal-Uhrynow und der Fußbotenposten Sokal-Waręż geändert und haben daher dieselben sowie die Botenfahrten Rawa-Krystynopol vom obgedachten Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

a) Personenfahrten zwischen Lemberg und Jaroslau.

Von Lemberg Stadt um	1 U.	— M.	N. M.
in Lemberg Podz. „	1 „	10 „	„
von Lemberg Podz. „	1 „	20 „	„
in Kulikow „	3 „	10 „	„
von Kulikow „	3 „	20 „	„
in Żołkiew „	4 „	50 „	„
von Żołkiew „	5 „	5 „	„
in Dobrosin „	6 „	30 „	„
von Dobrosin „	6 „	40 „	„
in Rawa „	8 „	55 „	Abds.
von Rawa „	III „	— „	Früh
in Lubycza „	IV „	25 „	„
von Lubycza „	IV „	35 „	„
in Bełzec „	V „	25 „	„
von Bełzec „	VI „	— „	„
in Narol „	VI „	45 „	„
von Narol „	VI „	55 „	„
in Cieszanow „	VIII „	55 „	„
von Cieszanow „	IX „	5 „	VM
in Oleszyce „	X „	25 „	„
von Oleszyce „	X „	35 „	„
in Zapałow „	XII „	5	Mittags
von Zapałow „	XII „	15	„
in Jaroslau „	2 „	15 „	Nachm.
von Jaroslau „	X „	— „	V. M.
in Zapałow „	XII „	— „	Mtgs.
von Zapałow „	XII „	10 „	„
in Oleszyce „	1 „	40 „	Nachm.
von Oleszyce „	2 „	40 „	„
in Cieszanow „	4 „	— „	„
von Cieszanow „	4 „	10 „	„
in Narol „	6 „	10 „	„
von Narol „	6 „	20 „	„
in Bełzec „	7 „	5 „	„
von Bełzec „	7 „	15 „	„
in Lubycza „	8 „	5 „	Abds.
von Lubycza „	8 „	15 „	„
in Rawa „	9 „	40 „	„
von Rawa „	V „	40 „	Früh
in Dobrosin „	VII „	55 „	„
von Dobrosin „	VIII „	5 „	„
in Żołkiew „	IX „	30 „	V. M.
von Żołkiew „	X „	— „	„
in Kulikow „	XI „	30 „	„
von Kulikow „	XI „	40 „	„
in Lemberg Podz. „	1 „	30 „	Nachm.
von Lemberg Podz. „	1 „	40 „	„
in Lemberg Stadt „	1 „	50 „	„

b) Personenfahrten zwischen Lemberg und Sokal.

Von Lemberg Stadt um	11 U.	40 M.	Nacht
in Lemberg Podz. „	11 „	50 „	„
von Lemberg Podz. „	12 „	— „	„
in Kulikow „	II „	— „	Früh
von Kulikow „	II „	5 „	„
in Żołkiew „	III „	35 „	„
von Żołkiew „	III „	45 „	„
in Grossmosty „	VI „	45 „	„
von Grossmosty „	VI „	55 „	„
in Krystynopol „	X „	25 „	V. M.
von Krystynopol „	XI „	20 „	„
in Sokal „	XII „	50 „	Mtgs

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr 3 aus Krakau.

Von Sokal um	XII Uhr	10 M.	Mtgs.
in Krystynopol „	1 „	40 „	Nachm.
von Krystynopol „	1 „	50 „	„
in Grossmosty „	5 „	20 „	„
von Grossmosty „	5 „	30 „	„
in Żołkiew „	8 „	30 „	Abends
von Żołkiew „	8 „	40 „	„
in Kulikow „	10 „	10 „	„
von Kulikow „	10 „	15 „	„
in Lemberg Podzamcze um	12 U.	15 M.	N.
von Lemberg Podzamcze „	12 „	25 „	„
in Lemberg Stadt „	12 „	35 „	„

Influirt zum Zuge Nr. 4 nach Krakau.

c) Botenfahrten zwischen Rawa und Krystynopol.

Von Rawa um	III Uhr	— M.	Früh
in Uhnow „	V „	20 „	„
von Uhnow „	V „	30 „	„
in Bełz „	VIII „	— „	„
von Bełz „	VIII „	10 „	„
in Krystynopol „	X „	40 „	Vorm.

Influirt in Krystynopol zur Personenpost nach Sokal und Lemberg.

von Krystynopol um	2 Uhr	— M.	Nachm.
in Bełz „	4 „	30 „	„
von Bełz „	4 „	40 „	„
in Uhnow „	7 „	10 „	Abends
von Uhnow „	7 „	20 „	„
in Rawa „	9 „	40 „	„

Geht ab von Krystynopol nach Ankunft der Personenpost aus Sokal und Lemberg.

d) Botenfahrten zwischen Sokal und Byszow

Von Sokal um	1 Uhr	20 M.	Nachm.
in Tartakow „	2 „	40 „	„
von Tartakow „	2 „	45 „	„
in Byszow „	4 „	40 „	„

Geht ab von Sokal nach Ankunft der Personenpost aus Lemberg, auf welche $1\frac{1}{2}$ Stunden zuzuwarten ist

Von Byszow um	V Uhr	— M.	Früh
in Tartakow „	VI „	55 „	„
von Tartakow „	VII „	— „	„
in Sokal „	VIII „	20 „	„

Influirt in Sokal zur Personenfahrt nach Lemberg.

e) Botenfahrten zwischen Uhrynów und Sokal.

Von Uhrynów um	VI Uhr	— M	Früh
in Sokal „	VIII „	50 „	„
von Sokal „	1 „	— „	Nachm
in Uhrynów „	3 „	50 „	„

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Lemberg.

f) Fußbotenpost zwischen Waręż und Sokal.

Von Waręż um	VI Uhr	— M.	Früh
in Sokal „	IX „	— „	Vorm.
von Sokal „	1 „	— „	Nachm.
in Waręż „	4 „	„	„

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Lemberg.

Die Entfernung zwischen Bełz und Uhnow dann zwischen Uhnow und Krystynopol beträgt je $2\frac{6}{8}$ Meilen.

Das Maximalgewicht der zu den Botenfahrten Rawa - Krystynopol aufzunehmenden Fahrpostsendungen wird auf 25 Pfund per Stück eingeschränkt; es müssen jedoch mit denselben auch schwerere mit den Personenfahrten nach Ra a und Krystynopol für die Unterwegspostämter eingelaufenen Fahrpostsendungen in so weit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt, befördert werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 10. April 1875.

(1368 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7290. C. k. notaryusz Michał Morawiecki, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6. Stycznia 1875, l. 17847, z Złoczowa, w okręgu tegoż samego c. k. Sądu obwodowego, do stołecznego miasta Lwowa przeniesiony, urzędowanie swe dnia 22. Kwietnia 1875 w Złoczowie zamknąć a dnia 23 Kwietnia 1875 we Lwowie rozpocząć ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 19, Kwietnia 1875.

(1279 3—3) **Edykt.**

L. 6072. C. k. Lwowski Sąd krajowy uwiadamia niniejszem, że w tymże Sądzie d 22. Czerwca 1875. i 3. Sierpnia 1875. każdego razu o godzinie 11. rano egzekucyjna sprzedaż dóbr Glińsko w powiecie Żółkiewskim położonych własność Zofii z Jędrzejowiczów Czermińskiej i Juliusza Czermińskiego ut Dom. 295 pag. 351 n. 9 haer. Dom. 295 pag. 354 n. 14 haer. et Dom. 295 pag. 355 n. 15 haer. stanowiących, na zaspokojenie resztującej wierzytelności c. k. uprz. austr. Banku narodowego w sumie 17.552 zł. 56 ct. a. w. z pn. pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 39.813 zł. 23 ct. w. a.
2. W pierwszym i drugim z powyższych dwóch terminów dobra te tylko wyżej lub za cenę wywołania będą sprzedane.
3. Dobra te sprzedają się ryczałtowo i z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione dochody urbaryalne; które to prawo przeto pozostanie własnością teraźniejszych właścicieli dóbr z zastrzeżeniem praw wierzycieli na dobrach intabulowanych.
4. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 3981 zł. 32 ct. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć (austryacki Bank narodowy od składania wadyum jest uwolniony).

Wadyum w gotowiźnie złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

5. Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były w takim razie wyznacza się w celu ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 24. Sierpnia 1875. o godz. 4. po południu, na któren się wierzyciele z tem zastrzeżeniem wzywa, że niejawiący się do większości głosów przytomnych policzeni zostaną, a trzeci termin licytacyjny natychmiast rozpisany będzie.
6. Co do ciężarów i długów odseła się chęć kupna mającego do tutejszej tabuli krajowej, a co do zaległych podatków do c. k. urzędu podatkowego w Żółkwi, ekstrakt tabularny zaś, akt ocenienia i dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O czem obie strony, tudzież wierzycieli hypotecznych, a to z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, a to: Jetti Zucker i Ksawerego Krzyżanowskiego, tudzież nieobjętą masę spadkową po Karolu Kaul, nareszcie tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dzień 9. Grudnia 1874. prawo rzeczone na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i wszelkie inne późniejsze uchwały tej sprzedaży się tyczące doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata Czemeryńskiego zawiadamia się.

Lwów dnia 27. Marca 1875.

(1333 3—3) **Edykt.**

L. 16.210. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznajomych z miejsca pobytu Franciszka Borgiasza Hanickiego i Henę Merkel, że dla nich w sprawie rozbiorowej Rudolfa Schwarza przeciw Franciszkowi Borgiaszowi Hanickiemu o 5393 zł. 91 ct. w. a. z pn. celem doręczenia im tutejszej uchwały z dnia 23. Stycznia 1875. l 2113 kuratorem ad actum adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Przesmyckiego ustanowił i wzywa ich, ażeby kuratorowi dowody swoje udzielili, lub Sądowi innego pełnomocnika wskazali.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. Marca 1875.

(1286 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1863. C. k. Sąd powiatowy w Rymenowie wzywa nieobecnego Michała Sterankę, iżby się do roku oświadczył do spadku bezpotomnie zmarłego 8. Marca 1874. w Kamionce stryja Sawki Steranki, inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Jackiem Gawrą i zresztą współspadkobierców.

Rymanów, 27. Marca 1875.

(1284 3—3) **Edykt.**

L. 13289. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Izabelę Steppes, Wacława Strońskiego, Gotlieba Penthera, Karolinę de Lehrbach, Michała Likier, Jerzego Hoffmana, Antoniego Wass, Bazylego Passorli, Pinkasa Wohl i Sohn, Lejbę Vogla, Józefa Sternheim i Jana Hoffmana, lub w razie śmierci tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż dnia 30. Grudnia 1874. do l. 13 289 wnieśli Emanuel i Józefa Merl prośbę o wyekstabulowanie i wykreślenie rozmaitych sum w stanie biernym realności pod l. 72 w Brzeżanach położonej na rzecz wymienionych wierzycieli zahypotekowanych i że dotyczącą tusądową uchwałą z dnia 15. Lutego 1875. l. 13.289 tutejszemu adwokatowi krajowemu Dr. Madejskiemu, który kuratorem dla nich ustanowionym został, doręczono.

Brzeżany 15. Lutego 1875.

(1291 3—3) **Edykt.**

L. 16448. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni edyktem niniejszym wiadomo, że Eliasz Londner, Emilia Londnerowa, Ascher Nerepka i Teresa Nerepka przeciw Wojciechowi Grabce i Teresie z Grabków Radwańskiej, a w razie ich śmierci spadkobiercom ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 164¾ we Lwowie położonej obowiązku ut lib. Dom. 24 p. 348 n. 8 on. odnośnie do dom 9 pag. 438 n. 5 on. na rzecz Wojciecha (Adalberta) Grabki i Teresy z Grabków Radwańskiej na realności pod l. 164¾ ciążącego do oddania w posiadanie domu tego i złożenia rachunków z używania takowego wraz z gruntem na dniu 23. Marca 1875. do l. 16.448 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew rzeczony do postępowania pisemnego dekretowany i do wniesienia obrony termin 90dniowy wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Grabki i Teresy z Grabków Radwańskiej a w razie ich śmierci spadkobierców ich nie jest wiadome, mianował c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich, na ich koszt i szkodę kuratorem tutejszego adwokata Dr. Józefa Skałkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Tytusa Przesmyckiego, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc edyktem niniejszym zapozwanych, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, inaczej skutki zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Marca 1875.

(1276 3—3) **Edykt.**

L. 1272. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 300 zł., a względnie 281 zł 27 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. Sądzie w Podbużu dnia 7. i 23. Czerwca i 8. Lipca 1875. o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności Pawła i Jurka Potoczniaka pod l 11/60 w Winnikach położonej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Podbuż 6. Kwietnia 1875.

(1283 3—3) **Edykt.**

L. 611. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Skotnicką, w razie jej śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych jej spadkobierców, iż przeciw niej d. 27. Stycznia 1875. l. 611 Józefa Skotnicka z Brodów pozew o zniesienie współwłasności ogrodu bez numeru przy ulicy Leszniowskiej wniosła, że do rozprawy termin na 12. Maja 1875 o 9. godzinie zrana wyznaczono, ustanawiając dla niej adw. pana Orn teina kuratorem.

Wzywa się pozwaną by na terminie stanęła, lub potrzebne dokumenta kuratorowi udzieliła, albo innego obrońcę Sądowi wskazała.

Brody, 12. Lutego 1875.

(1314 3—3) **Edykt.**

L 4238. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Antoniego Niklewicza, iż wydał w skutek pozwu Arona Laden i Dawida Maneles z dnia 6. Marca 1875 l. 4238 na dzisiejszym dniu nakaz, by Antoni Niklewicz sumę 2000 zł. w. a. ze skryptu z dnia 14 Marca 1865. dłużną w 14. dniach pod rygorem egzekucyi z hipoteki realności pod l. k. 30 st. 58 n. w Samborze, dzielnicy miejskiej położonej, powodom zapłacił.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Niklewicza nie jest wiadome, ustanowił Sąd dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Leona Witza z zastępstwem przez adwokata Dr. Bazylego Wołosiańskiego, któremu nakaz płacenia doręczył.

Sambor dnia 31. Marca 1875.

(1309 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7386. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomem czyni, iż na zaspokojenie pretensyi 800 zł. w. a. z pn. przez Dawida Pasternaka od Józefa i Zofii Szajnarów wywalczonej przedsięwziętą będzie w c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie w dniach 11. Czerwca, 16. Lipca i 20. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9. rano w drodze publicznej licytacyi egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. k. 64 w Krzemienicy.

Cena wywołania wynosi 3975 zł. w. a.

Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien w gotówce zakład 10% ceny wywołania.

Przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym gospodarstwo za cenę szacunkową lub powyżej onejże a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedanem będzie.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut, 23. Października 1874.

(1371 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17.369. C. k. administracya podatkowa we Lwowie przenosi się z dotychczasowych ubikacyi na ulicy ormiańskiej do budynku rządowego położonego pod l. 1 przy placu cłowym, w którym są umieszczone: c. k. powiatowa Dyrekcya skarbowa, c. k. główny urząd cłowy, c. k. główny magazyn tytoniu i stempli, c. k. urząd wymiaru należytości, tudzież miejski urząd akcyzowy i zajmie w tym gmachu wyznaczone lokalności na drugiem piętrze.

Podając tę zmianę w umieszczeniu c. k. administracyi podatkowej do powszechnej wiadomości, nadmienia się że władza ta rozpocznie swą czynność w nowym lokalu już z dniem 29. Kwietnia 1875.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 16. Kwietnia 1875.

(1311 3—3) **Edykt.**

L. 1548. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Bernaczyk lub w razie jego zejścia tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ze Leiba Samuel Treiber i Izrael Wilf wnieśli przeciw nim pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego realności w Dobromilu pod l. 160 położonej sumy 300 zł. w. w., że termin do ustnej rozprawy na dzień 13. Maja 1875. o godzinie 10 rano wyznaczono, kuratorem pozwanych ustanowiono Józefa Jelinka z Dobromila.

Wzywa się więc pozwanych, aby kuratora w należytą informacyę zaopatrzyli, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil 10. Marca 1875.

(1344 2—3) **Edykt.**

L. 4870. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Zygmunta Kępińskiego, że przeciw niemu i przeciw Klementynie Dębickiej 25. Lutego 1875. l. 4870 Amalia Markheim o zapłacenie sumy wekslowej 350 zł. wniosła pozew, w załatwieniu którego 26. Lutego 1875. l. 4870 wydany został przeciw pozwanym nakaz zapłacenia powyższej sumy z pn. w dniach 3ch pod rygorem egzekucyi.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Zygmunta Kępińskiego Sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo powód'zi tutejszego adw. Dr. Retingera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie, albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego sobie obrońcę wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniosł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 26. Lutego 1875.

(1325 2—3) **Edykt.**

L. 1198. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zawezwanie c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 26. Stycznia 1875. l. 896 odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności Michała Piechoty pod l. k. 34/19 w Czerchawie położonej na zaspokojenie sumy 250 zł. w. a. z pn na rzecz Antoninę Białoskórskiej w dniach 24. Maja, 21. Czerwca i 5. Lipca o 10. godzinie przed południem.

Akt opisania i oszacowania tej realności jakoteż i warunki licytacyi wolno jest przejrzeć w t. s. registraturze.

Podbuż dnia 1. Kwietnia 1875.

(1331 2—3) **Edykt.**

L 1092. C. k. Sąd miejsko deleg. dla spraw cywilnych w Rzeszowie, rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 93 zł. 76 ct. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 65 subsc. 25 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stanisława Beresia własnością będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisania de praes. 27. Sierpnia 1869. l. 6495 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, a to za cenę wywołania 200 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 20 zł. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Eksekwent uwolniony jest do składania wadyum.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania realności, można przeglądnąć w tutejszem archiwum sądowem.

W celu uskutecznienia tej licytacyi, wyznacza się 3 termina, a mianowicie: na dzień 17. Czerwca, 16. Lipca i 17. Sierpnia 1875. każdą razą o 10. godzinie rano w tutejszym gmachu sądowym odbyć się mającej.

Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na wypadek ten w celu ustanowienia ułatwiających warunków, termin na dzień 30. Sierpnia 1875.

Rzeszów dnia 26 Marca 1875.

(1329 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 211. Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w r. b. przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle i Józefa Doboszyńskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 10. Czerwca r. b. o godzinie 8mej przed południem.

Prezydyum c k. sądu obwodowego.

Tarnopol 14. Kwietnia 1875.

(1317 2—3) **Edikt.**

Z. 3020. Das k. k. Bezirksgericht Brzeżany setzt die dem Leben u Wohnorte nach unbekannte Frau Elisabette Pilecka und im Falle ihres Ablebens die dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben in Kenntniß, daß über die Klage der Dwora Korn im eigenen und der minderjährigen Chaje Leo Korn Namen sowie des Michel Korn und Boruch Korn im eigenen Namen, wegen Anerkennung des Eigenthums zu der sub C. Nr. 14 in Brzeżany gelegenen Realität und Einverleibung derselben als Eigenthümer die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 21. Juni 1875 um 9 Uhr Vormittags festgesetzt und zum Curator für dieselben Hr. Landesadvokat Dr. Madejski in Brzeżany auf ihre Kosten und Gefahr bestimmt worden ist.

Brzeżany, am 10. April 1875.

(1327) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 96 der Zeitschrift „Illustrirtes Extrablatt“ vom 7. April 1875 enthaltenen Artikels unter der Aufschrift „Am Grabe eines Unglücklichen“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10. April 1875.

Der k. k. Präsident: Der k. k. R. Sekr.:
Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2. April 1875, Nr. 9187, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Prag, 30. März“ auf der 1. Seite, 3. Spalte in der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 88 vom 30. März 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

2. im selben Blatte 2. Seite, 1. Spalte enthaltene, mit der Ueberschrift „Rom, 25. März“ versehene Artikel begründet den Thatbestand des im §. 63 St. G. normirten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht zu Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft daselbst mit dem Beschlusse vom 9. April 1875, Zahl 2515 Stf., in Gemäßheit des 482 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung bezüglich der am 8. September 1874 erschienenen Nr. 9 der in Olmütz herausgegebenen periodischen Druckschrift „Mährische Presse“ wegen des darin auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikels „Meine Verurtheilung“, dann das Verbot bezüglich der Weiterverbreitung einer am 15. September 1874 in Olmütz erschienenen Flugschrift mit der Ueberschrift „Meine Verurtheilung“, welche lediglich jenen bereits oben bezeichneten Artikel enthält, wegen des in diesem Flugblatte enthaltenen Thatbestandes des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§. 300 und 302 St. G. ausgesprochen.

(1348)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift mit dem Titel „Der fünffache Mord auf der Wieden, oder der Henker seiner Kinder. Druck und Verlag von N. Mossbeck in Wien“ das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13. April 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 10. April 1875 Zahl 5339 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Co pak jsme v Turcich?“ in der Zeitschrift „Moravska orlice“ Nr. 78 vom 7. April 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1336) **Firma-Protokollirung.**

Z. 16.635. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat unterm 31. Dezember 1874 in das Register für Einzelnfirmen die Firma J. Steller zum Betriebe eines Kommissions- und Speditionsgeschäftes in Podwołoczyska einzutragen verordnet.

(1334) **Obwieszczenie.**

L. 3242. C. k. Sąd krajowy jako handlowy Lwowski ogłasza niniejszem, że na d. 19. Stycznia 1875. firma „Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ do rejestru firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z tem wpisaną została:

1. iż siedzibą stowarzyszenia jest Sokal,
2. że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 10. Grudnia 1874.,
3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim pożyczek do wysokości przez radę zawiadowczą i dyrekcyę stowarzyszenia na wspólnych posiedzeniach ustanowić się mającej,
4. że dyrekcyę stanowią pp. Michał Olesiński, burmistrz w Sokolu, Ignacy Kwiciński, właściciel realności w Sokalu i tychże zastępcy pp. Aleksander Hulinka, właśc. dóbr w Mycowie, Adolf Mussil junior, aptekarz w Sokalu i Józef Markl, lekarz w Sokalu,
5. że podpis za stowarzyszenie zobowiązujące w obec osób trzecich uskutecznia się w ten sposób, iż pod firmą stowarzyszenia podpisują się trzej członkowie dyrekcyi.

Do ogłoszeń i zawiadomień w sprawach stowarzyszenia wystarcza podpis dwóch członków dyrekcyi.

6. że udział najmniejszy ustanowiony jest na 20 zł. w. a. i powstaje przez wpłatę bądź na raz, bądź w 20. ratach miesięcznych.

Żaden członek stowarzyszenia nie może mieć więcej jak 50 takich udziałów, tak że udział największy ustanowiony jest na 1000 zł. w. a.

Za wypłacenie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych z obowiązań odpowiada każden członek sumą równającą się pięciorazowemu udziałowi.

7. że publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.

Lwów dnia 5. Lutego 1875.

(1363 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 588/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje niniejszem konkurs na posady nauczycielskie przy następujących szkołach etatowych:

I. W powiecie Wadowickim.

1. Przy szkole w Inwałdzie, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkole w Przeciszowie, posada nauczyciela z roczną płacą 350 zł. a. w. i z wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Trzebieńczycach, posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole w Wieprzu, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, i

posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 210 zł. a. w.

II. W powiecie Bialskim.

5. Przy szkole w Bulowicach, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, i

posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 210 zł.

6. Przy szkole w Hałcnowie, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, i

posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 210 zł.

7. Przy szkole w Hecznarowicach, posada nauczyciela z roczną płacę 300 zł. wal. austr.

8. Przy szkole w Kozach, posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

9. Przy szkole w Osieku, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, i

posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 200 zł.

10. Przy szkole w Pisarzowicach, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

11. Przy szkole w Szczyrku, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

12. Przy szkole w Willamowicach, posada nauczyciela kierująceoo z roczną płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem,

posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i

posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

III. W powiecie Żywieckim

13. Przy szkole w Jeleśni, posada na uczyciela młodszego z roczną płacą 210 zł.

14. Przy szkole w Krzeszowie, posada nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

15. Przy szkole filialnej w Lachowicach, posada nauczyciela z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

16. Przy szkole w Radzichowach, posada nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

17. Przy szkole w Rycerce górnej, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

18. Przy szkole w Slemieniu, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

19. Przy szkole w Soli, posada nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

20. Przy szkole w Ujsołach, posada nauczyciela z roczną płacą 350 zł i wolnem pomieszkaniem.

IV. W powiecie Myślenickim.

21 Przy szkole w Grzechini, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

22. Przy szkole w Jaworniku, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

23. Przy szkole filialnej w Polance pod Myślenicami, posada nauczyciela z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

24. Przy szkole w Pcimiu, posada nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

25. Przy szkole filialnej w Rabce wyżnej, posada nauczyciela z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

26. Przy szkole w Rabce, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

27. Przy szkole w Sidzinie, posada nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

28. Przy szkole w Trzebuni, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

29. Przy szkole w Trzemeśni, posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Wadowice, 15. Kwietnia 1875.

(1369 1—3) **Edykt.**

L. 5777. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego Kutschery o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 115 w Zamarstynowie w powiecie Lwowskim, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, graniczącej na wschód słońca z gościńcem do Hołoska prowadzącym, wynoszącej tamże wedle planu sytuacyjnego od lit. a do lit. w 24 sążni 1' na zachód z tłoką gminną mierzącej wedle planu sytuacyjnego od 1 do lit m 21 sążni 1' na południe z gruntem Franciszka Kaisera realnością Jana Bazylewicza i drogą prywatną, na planie sytuacyjnym od lit. a do l. 1 mierzącej 52 sążni 5 stóp, a na północ graniczącej z gruntem Michała Odżgi i realnością Agnieszki Grabowskiej na planie sytuacyjnym od lit. m do lit. w, oznaczonej 39 sążni 3 stopy wynoszącej, razem więc dla gruntu w objętości 943 kw. sążni i dla budynków na tym gruncie istniejących c. k. Sądowi powiatowemu miej. del. dla okolicy miasta Lwowa polecone zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego. któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym miejsko - delegowanym przejrzanym być może, a od dnia 1. Maja 1876. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1. Sierpnia b. r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym dla okolicy miasta Lwowa swoje oznajmienie do dnia 31. Lipca 1875 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów dnia 30. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

1386 1—3

Trzecie walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Spółki akcyjnej
„Młynów królewskich"
w Krakowie,

odbędzie się dnia **25.** Maja 1875 r. o godzinie 4. po południu w biórze tegoż Towarzystwa pod Nr. 25 przy ulicy Dolne Młyny.

Na porządku dziennym będą:

1. **Sprawozdanie Rady zawiadowczej o czynnościach za czas ubiegły.**
2. **Decyzya względem sprawozdania i wniosku Rady rewizyjnej.**
3. **Zmiana Statutu.**
4. **Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej i Rady rewizyjnej.**

Panowie Akcyonaryusze, którzy zamyślają użyć swego prawa głosowania na walnem Zgromadzeniu (3 akcyje stanowią jeden głos) winni złożyć akcye swoje w myśl §. 14 statutu najdalej do 15. Maja b. r. w Filii c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w Krakowie za wręczeniem karty legitymacyjnej na której wymieniona będzie ilość głosów.

Kraków, dnia 25. Kwietnia 1875.
Rada Zawiadowcza.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 943 Miasto Sambor odda budowę piętrowego budynku dla szkoły wydziałowej w przedsiębiorstwo przez publiczną licytacyę temu przedsiębiorcy który najodpowiedniejsze poda warunki.

Licytacya odbędzie się dnia 3. Maja r. b. od godziny 10. przed południem w sali ratuszowej ustnie i przez pisemne oferty, które jednak tylko do godziny 5. po południu dnia licytacyi przyjmowane będą. Po godzinie 5. tego dnia żadna oferta pisemna, a po skończonej licytacyi i żadna oferta ustna uwzględnioną nie będzie. Jako cena wywołania za przedsiębiorstwo ustanawia się 48111 zł. 18 ct. zaś jako wadium 4811 zł.

Warunki licytacyjne jako też plany i kosztorys przejrzeć można w tutejszym urzędzie. 1360 2—3

Magistrat kr. woln. miasta
Sambor, dnia 16. Kwietnia 1875.

Ogłoszenie konkursu.

L. 311 Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 9. Kwietnia 1875 L. 8204 rozpisuje się konkurs na posadę sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z płacą roczną 600 zł. a ewentualnie i na praktykanta lekarskiego z płacą roczną 400 zł. Posady te są czasowe, na lat dwa, które jednak mogą być przedłużone do lat czterech w razie zadowalniającej służby.

Ubiegający się o te posady, w podaniach swych winni wykazać:

1. Wiek, stan i miejsce urodzenia.
2. Uzyskany stopień Doktora Medycyny na jednej z Wszechnic Państwa Austryackiego.
3. Dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania należy wnieść najdalej do 1. Maja 1875 do Dyrekcyi Szpitalu powszechnego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej. 1349 3—3

Z Dyrekcyi Szpitala powszechnego
Lwów dnia 14. Kwietnia 1875

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.